Nr. 239! Kraków. Wtorek 3 Czerwca 1919. Rok XXXVIII.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową „	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 40 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 40 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku — Agencya Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 90 hal., za każdy następny raz 70 hal, — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej, — **Nadesłane** po K 2·50 od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 1·50. **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Sytuacya wewnętrzna w Niemczech

Kraków, 3 czerwca.

O położeniu wewnętrznem w Niemczech wiemy nie wiele. A jednak od tego to właśnie położenia zależeć będzie w pierwszym rzędzie dalszy rozwój sprawy pokoju i stanowisko Niemców wobec postawionych im żądań.

Snop jaskrawego światła na sytuacyę wewnętrzną w Niemczech rzuca Henryk Ströbel z Berlina, który w wiedeńskiej »Arbeiter Ztg.« zamieszcza obszerny artykuł pod tytułem »Czy przed katastrofą?« Wywody jego zasługują, aby je w obszerniejszem streszczeniu powtórzyć.

Oburzenie z powodu warunków pokojowych — powiada Ströbel — odwróciło uwagę od nieznośnych wewnętrznych stosunków w Niemczech. Nie można nawet oprzeć się wrażeniu, że huragan nacyonalistycznego oburzenia ma na celu przedewszystkiem przytępienie wrażliwości opinii na okropności wojny domowej. Naród niemiecki musiałby się wzdrygać sam przed sobą, gdyby miał świadomość swojego politycznego i psychicznego stanu. Wiadomo, że w »socyalistycznej« republice socyalizm istnieje tylko na afiszach. Teraz jednak okazuje się, że także i demokracya jest tylko porozbijanym szyldem reklamowym, który daje dzisiejszym Niemcom o wiele mniej gwarancyj prawnych, niż kiedykolwiek. Osobiste niebezpieczeństwo i polityczna wolność stały się rzeczami zupełnie nieznanemi. Jedynie, co istnieje na prawdę — to nieograniczona dyktatura wojskowa...

Nawet przytępiona już niemiecka opinia publiczna zamierzała właśnie popaść w oburzenie z powodu potwornych stosunków w oswobodzonem od bolszewików Monachium, kiedy przyszły koalicyjne warunki pokojowe, tudzież przeprowadzona z wypróbowanem mistrzostwem propagandy wojennej akcya protestacyjna, która znowu przytłumiła budzące się sumienia. Że w Monachium odrzucając wszelkie prośby o rokowania, urządzono straszliwą rzeź, że odwet za zamordowanie przez żołnierzy komunistycznych zakładników prześcignął o wiele samą zbrodnię tych waryatów, to wszystko opinia publiczna pozostawiła bez reakcyi.

W walkach koło Monachium i w samem mieście straty wojsk rządowych były bardzo małe. Natomiast robotnicy komunistyczni padali stosami, podobnie jak to było podczas tłumienia rewolucyi komunistycznej we wschodnich dzielnicach Berlina. Na każdego zabitego żołnierza przypada co najmniej dwudziestu zabitych robotników. O sposobie, w jaki postępowano przy pacyfikowaniu Monachium, świadczy najlepiej fakt wymordowania przez chłopski korpus pomocniczy dwudziestu jeden uczestników katolickiego zgromadzenia centrowego. Niewinni ci centrowcy, zebrani na jakąś naradę, zostali zadenuncyowani jako komuniści komendantowi oddziału chłopskiego, który nie zważając na żadne zapewnienia centrowców ani na fakt ich bezbronności kazał ich zamknąć w piwnicy. Kiedy dowiedział się o tem inny oddział korpusu chłopskiego, wtargnął własnowolnie do piwnicy i wymordował wszystkich centrowców jak barany. Postępowanie wojsk pruskich w oswobodzonem Monachium było tak straszne, że nienawiść wszystkich oswobodzonych do oswobodzicieli przybrała takie rozmiary, iż komenda wojskowa widziała się zmuszoną plakatami ogłaszać wyjaśnienia i usprawiedliwienia ze swej strony.

Podobnie jak w Monachium, postępuje Noske w całej Saksonii, na którą rozciągnięto stan oblężenia, godząc przedewszystkiem w Lipsk, jako główną siedzibę niezawisłych socyalistów. Wojska rządowe z nienacka poobsadzały wszystkie większe miasta saskie. Zaprowadzono sądy doraźne, pozawieszano wydawnictwa komunistyczne i niezawisło-socyalistyczne, całą, resztę prasy poddano pod prewencyjną cenzurę.

W Berlinie stan oblężenia trwa z niezmienną siłą dalej. Rząd socyalistycznej większości żelazną ręką dławi każdy objaw rewolucyi i anarchii, stosując drakońskie kary. Najłagodniejszą jeszcze jest wydalenie z miasta. Niedawno spotkało to hrabinę Treuberg, która zbyt otwarcie rozmawiała z dziennikarzami koalicyjnymi. — Prasa ujęta w karby najściślejszej cenzury, zagrożona w każdej chwili zawieszeniem i osobistemi srogiemi karami dla redaktorów, jest powolnem narzędziem w ręku dyktatora Noskego.

Ströbel zapewnia, że wskutek tego systemu masy robotnicze ogarnia co raz większe rozgoryczenie. Rząd zdaje sobie z tego sprawę. Tem się tłumaczą jego »rozpaczliwe usiłowania«, aby przez najbardziej bezwzględne podniecanie instynktów nacyonalistycznych odwracać uwagę mas od nędzy wewnętrznej. Metoda ta sprzyja odradzaniu się reakcyi, która też objawia się coraz wyraźniej. Dość powiedzieć, że nie brak generałów jak n. p. generał Liebert, który jawnie i nie bez powodzenia propaguje myśl ponownego podjęcia wojny z koalicyą... Ströbel zapewnia jednak, że masy robotnicze przejęte są tak fanatyczną nienawiścią do rządów większości socyalistycznej, że ten ruch protestacyjny przeciw warunkom pokojowym wywołuje wśród nich skutek wręcz przeciwny zamierzonemu. Zdania, że warunki podyktowane przez koalicyę w Wersalu, są jeszcze o wiele — za łagodne, słyszeć można często w tych sfanatyzowanych masach. W miarę bowiem, jak na jednym biegunie społeczeństwa potęguje się uczucie nacyonalistyczne, na przeciwnym gromadzą się rozkładowe energie komunizmu i poprostu nihilizmu. Starcie tych dwóch żywiołów może nastąpić lada dzień, pogrążając Niemcy ponownie w odmęcie wojny domowej.

W takiem świetle przedstawione dzisiejsze stosunki wewnętrzne w Niemczech nie zdają się przemawiać za tem, aby rząd niemiecki mógł stawiać istotnie skuteczny opór naciskowi koalicyi i jej warunkom pokojowym.

Niemcy a wojna z Polską

Przygotowania wojenne Niemców.

Gdańsk, 3 czerwca. »Danziger Neueste Nachrichten« donoszą:

Wszystkie wojska, stacyonowane w Prusiech Wschodnich, złączone zostały w osobną grupę, do której oprócz 17-go korpusu armii należą wszystkie inne sąsiednie wojska. Dowódcą tej grupy wojsk mianowany został generał Below, komendant 17-go korpusu. **Siedzibą sztabu tej grupy jest Oliwa.**

Za dowód, iż Niemcy w Prusiech Wschodnich organizują istotnie zbrojny opór przeciw Polakom służyć może następujące doniesienie »Danziger Neueste Nachrichten«: W całej okolicy Gdańska rozkwaterowane zostały wojska Grenzschutzu. Na kwatery zajęto nawet zamek w Oliwie.

Pułk kawaleryi, złożony z huzarów i kirasierów, należący do korpusu reńskiego, opuścił Osnabrueck i udał się na wschód.

Alarmy niemieckie.

Morawska Ostrawa, 3 czerwca. »Morgenztg.« donosi:

Pisma niemieckie podają alarmujące wieści o rozpoczęciu ofenzywy polskiej(?!). Na całym froncie polskim, poznańskim i górnośląskim mają się toczyć żywe walki patroli, a w wielu miejscach przyszło rzekomo do ostrych starć. Straty Niemców obejmują 1 oficera i 3 żołnierzy(!).

Niemcy oczekują polskiej ofenzywy.

Berlin, 3 czerwca (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej.

Pisma niemieckie stwierdzają, że usiłowania wojsk polskich obsadzenia ziem przyznanych Polakom, napotka na nieugięty opór ludności.

Pozorna rozbieżność.

Morawska Ostrawa, 3 czerwca. »Morgenztg.« donosi z Berlina:

Dnia 21 maja naczelne dowództwo wojsk niemieckich wydało okólnik z zapytaniem, jak się zapatruje ludność na podjęcie nowej wojny. Okólnik ten został na telegraficzny rozkaz rządu wstrzymany. Rząd liczy na spełnienie swych życzeń, zawartych w kontrpropozycyi i nie zamierza wszczynać na nowo wojny. Przytem jednak stale będzie się o to starał, by **nie dać się wprowadzić w błąd co do swych zadań w prowincyach wschodnich.**

Walki w Wielkopolsce.

Poznań, 3 czerwca (PAT). Komunikat głównego dowództwa z dnia 2 bm.:

Front p ó ł n o c n y. Pod Broniewem, Rynarzewem i Paterkiem odparto patrole niemieckie. Pod Ludwikowem nieprzyjaciel ostrzeliwał minami nasze pozycye. Na odcinku Kujawskim i Budzińskim silny ogień broni ręcznej. Na reszcie frontu spokój.

Front z a c h o d n i. Na południe od Warty i na odcinku leszczyńskim odpędzono silne patrole niemieckie. Pod Kolnem lotnik niemiecki ostrzeliwał nasze pozycye. Nowy Świat nieprzyjaciel obrzucił minami. Zresztą zwykła strzelanina.

Front p o ł u d n i o w y. Na odcinku Rawickim spokój. Pod Bestwiną i Urszulą odparto zaczepki patroli niemieckiej. Klin obsadził nieprzyjaciel ponownie bez walki.

Wybory w Poznaniu.

Poznań, 2 czerwca (PAT). Według dotychczasowego wyniku wyborów w Poznaniu padło na listę I (Zenkteler) 3 głosy, na listę II **(kompromisowa) 54.000 głosów,** na listę III (socyalistyczną) 4.200 głosów, na listę IV (stronnictwo ludowe) 8.500 głosów. Obliczanie głosów z prowincyi trwa jeszcze.

Delegacya ukraińska we Lwowie.

Lwów, 3 czerwca (PAT). Wczoraj po południu przybyła tutaj **delegacya ukraińska** i zamieszkała w hotelu krakowskim. Składa się ona z kilku oficerów, na których czele stoi b. podpułkownik armii austryackiej, generał strzelców ruskich Delkin. Delegacya przyjechała do Lwowa automobilami w asystencyi dwóch polskich oficerów żandarmeryi. Oficerom ukraińskim pozostawiono broń. Delegacya ta przyjechała z propozycyą zawarcia rozejmu. **Dziś rano delegacya była przyjęta przez generała Iwaszkiewicza.** »Gazeta Lwowska« dowiaduje się, że władze tutejsze nie są upoważnione do żadnych rokowań, natomiast **uwiadomiono natychmiast o pojawieniu się delegatów odnośne władze w Warszawie, które wyślą do Lwowa swoich przedstawicieli.** Należy podnieść, że delegacya ukraińska składa się jedynie z oficerów, **niema zaś w swoim gronie żadnych** przedstawicieli władzy cywilnej.

Paderewski o plebiscycie.

Paryż, 3 czerwca (PAT). Havas. Przedstawiciel dziennika »Matin« odbył wywiad z Paderewskim, który powiedział: Plebiscyt to jedyna metoda uregulowania przyszłych losów ludności na rozległych obszarach na wschodzie Polski, **ale plebiscyt ten możliwy jest dopiero po wyswobodzeniu z pod obcego panowania.** — W tym celu Polska postanowiła wyprawę do Wilna.

Mobilizacya „Bundu“.

Mińsk, 3 czerwca (PAT). Centralny komitet »Bundu« **postanowił zmobilizować wszystkich swoich członków na Litwie, Białej Rusi i w Rosyi** w wieku od lat 18 do 25 i sformować z nich czerwoną armię. Poborowi w gubernii mińskiej mają się stawić w Mińsku, inni zaś mają się porozumieć w miejscu swego zamieszkania z komisarzem wojskowym. Komitety powiatowe mają przeprowadzić mobilizacyę, oraz postarać się o zabezpieczenie rodzin powołanych.

Stała misya angielska.

Londyn, 3 czerwca (PAT). Havas. Anglia postanowiła wysłać do prowincyj baltyckich stałe misye, których siedzibą będzie Kowno, Libawa i Rewel.

Rozkaz pożegnalny pułk. Sznejdarka

Cieszyn, 3 czerwca (Tel. wł. Biura prasowego).

Dowódca wojsk czeskich w Księstwie Cieszyńskiem pułkownik **Sznejdarek został przeniesiony na front węgierski.** Przed odejściem wydał on rozkaz pożegnalny, w którym poświadcza między innemi: »Szliśmy razem za Wisłę — spodziewam się, że tam wkrótce znowu wrócicie. Jestem przekonany, że wasze bohaterstwo nie było bezcelowe, i że krew, która popłynęła za naszą drogą ojczyznę, nie była przelana daremnie. Jesteście na stanowisku honorowem i niema nic ważniejszego dla bytu naszej republiki, jak Śląsk Cieszyński.

Pan Sznejdarek udawał stale usposobionego ugodowo wobec Polaków i starał się wywołać wrażenie, że tylko »Narodni Vybor« sprzeciwia się wszelkim porozumiewaniom. Rozkaz powyższy świadczy najlepiej o jego dwulicowości.

Przeciw czeskim pogłoskom.

Cieszyn, 3 czerwca (Komunikat Rady Narodowej republiki cieszyńskiej).

Wobec rozszerzanych przez prasę czeską tendencyjnych informacyj, jakoby jedną z przyczyn niepowodzeń czeskich na Słowaczyźnie miały być utrudnienia robione przez władze polskie na Śląsku, Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego stwierdza, że w myśl ugody zawartej w Polskiej Ostrawie z 5 listopada r. 1918, ugody paryskiej z 3 lutego 1919 i ugody cieszyńskiej z 25 lutego 1919 zagwarantowano państwu czecho-słowackiemu przejazd i przewóz transito tak wojsk, jak i amunicyi przez terytoryum polskie.

Mniejszości narodowe.

Wiedeń, 3 czerwca (Telef. pryw.) Sprawozdawca dziennika »Die Zeit« z St. Germain twierdzi, że **postanowienia o ochronie mniejszości narodowych dotyczyć będą nietylko Niemców** w państwie czecho-słowackiem, Ukraińców w Polsce, Madziarów w Rumunii i Słowaczyźnie, **lecz także Czechów w Wiedniu.** — »Temps« żąda, by Czechom, mieszkającym w Wiedniu, przyznano zupełną swobodę kulturalną i religijną, a w szczególności prawo utrzymywania szkół i kościołów.

Klęska Czechów.

Wiedeń, 3 czerwca (Telef. pryw.) Pisma wiedeńskie donoszą, że Czesi ponieśli na froncie węgierskim bardzo dotkliwe klęski. Węgrzy zajęli cały szereg miejscowości ze względów strategicznych bardzo ważnych. Komunikat węgierski podaje, że Czesi uciekają wszędzie w popłochu. Czesi cofnęli się już znacznie poza linię demarkacyjną.

Wiedeń, 3 czerwca (Telef. pryw.) Z Pragi donoszą:

Wiadomości, nadchodzące z frontu węgierskiego, wywołały wśród ludności w Pradze nader przygnębiające wrażenie. Minister Klofacz wygłosił wczoraj wielką mowę polityczną, w której zapowiada daleko idące zarządzenia wojskowe przeciw Węgrom, tak, że sytuacya na froncie musi się zmienić na korzyść Czechów.

W razie niepodpisania traktatu.

Wiedeń, 3 czerwca (Telef. pryw.) Korespondent »Reichspostu« donosi z Wersalu:

»Intransigeant« przedstawia następujący obraz wypadków w sprawie pokoju z Niemcami:

Najdalej w czwartek albo w sobotę odpowie koalicya na notę Niemiec. Odpowiedź będzie zawierała kilka szczegółów, nie będzie natomiast obejmowała postanowień zasadniczych. **Jeden z członków rady czterech będzie ewentualnie żądał ustępstw w sprawie Śląska Górnego, inni członkowie rady czterech przegłosują go jednakże.** Taki sam los spotka też usiłowanie przyjęcia Niemiec w skład Związku narodów. Następnie prześle koalicya Niemcom krótką odpowiedź odmowną i zażąda podpisania traktatu pokojowego w kilku godzinach. Hr. Brockdorff Rantzau wyjedzie z Paryża, zawieszenie broni zostanie zniesione, Foch wyda rozkaz do pochodu, a gdy armia koalicyjna postąpi naprzód 30 do 40 kilometrów, podpiszą Niemcy pokój.

Wiedeń, 3 czerwca (Telef. pryw.) »Neue Fr. Presse« donosi z Wersalu:

Cała prasa francuska, z wyjątkiem pism socyalistycznych, wyszydza kontrpropozycyę niemiecką, twierdząc, że Francya na żadne ustępstwa zgodzić się nie może. Organ Clemenceau »Homme Libre« nazywa wywody niemieckie bezpodstawną Jeremiadą. »Figaro« pisze, że koalicya postąpiła z Niemcami zbyt łagodnie. Nadszedł czas ostateczny, by Niemcom pokazać znowu pięść. »Matin« drwi z niemieckiej niewinności, twierdząc, że Niemcy, którzy wojnę wywołali, powinni zrozumieć obecnie, że zwycięzcy dyktują im pokój. »Petit Parisien« twierdzi, że Niemcy popełnili znowu prowokacyę, powołując się na prawo po zbrodniach, dokonanych w Belgii i we Francyi. »Gaulois« oświadcza, że Francya nie zgodzi się nigdy na rokowania ustne z Niemcami i trwać będzie w całej pełni przy projekcie traktatu pokojowego.

Berlin, 3 czerwca (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej.

W ostatnim zeszycie »Zukunft« p. Rathenau wywodzi, że Niemcy powinni dołożyć wszelkich starań, aby układ wersalski uległ zmianie na lepsze. Jeżeli to nie nastąpi, nie należy próbować oporu ani biernego ani czynnego. Hr. Brockdorff Rantzau ma wówczas przedłożyć ententcie dokument o rozwiązaniu Zgromadzenia narodowego, oraz o dymisyi prezesa Rzeszy wraz z całym gabinetem i wezwać ententę, aby przejęła natychmiast wszystkie prawa zwierzchnicze rządu niemieckiego jak niemniej ogólną władzę rządową w Niemczech.

Paryż, 3 czerwca (PAT). Havas. »Petit Journal« donosi:

Niemcy zachowują dla nas ostatni jeszcze manewr, a mianowicie referendum. Oświadczają oni, że hr. Brockdorff Rantzau jest upoważniony do podpisania traktatu pokojowego za zastrzeżeniem **podpisania go przez plebiscyt.**

Jeszcze sprawa Rjeki.

Paryż, 3 czerwca (PAT) Havas. »Chicago Tribune« pisze, że sprawa Rjeki została uregulowana. Włochy wycofają swe wojska, a związek narodów obejmie zarząd portu.

Paryż, 3 czerwca (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej.

»Information« donosi, że w sobotę po południu załatwiono ostatecznie sprawę Rjeki na posiedzeniu, w którem między innemi uczestniczyli Pasicz, Trumbicz oraz delegaci amerykańscy. **Rjeka ma otrzymać specyalną autonomię.**

Powrót żołnierzy amerykańskich.

Paryż, 3 czerwca (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej.

W ciągu ubiegłego miesiąca 155.000 żołnierzy amerykańskich odjechało z Brestu. W czerwcu transport powrotny osiągnie cyfrę rekordową 200.000 żołnierzy, którzy odjadą z Brestu do Stanów Zjednoczonych.

WŁODZIMIERZ TETMAJER.

Wojna w Polsce

Księga pierwsza.*)

ROZDZIAŁ I.

Ku wieczorowi słonko biegło rozżarzone,
jak ognisko wśród nieba głębi zapalone
tak silnie, że tych blasków nie wytrzyma oko.
Całe niebo promienie przeniły głęboko
i firmament niebieski, blaskiem przesycony
złoty był, potem zwolna przechodził w zielony,
dalej w błękit, aż wreszcie gór łagodne grzbiety
przeciw słońcu, tonęły w siwe fiolety
i zanurzały stoki w dukatowe złoto
zbóż i ściernl. Jak ornat misterną robotą
dziergany, w którem złota bogactwo się świeci,
wplatane w altembasow kolorowych nici,
rozciągnęły się u stóp pagórków w błękicie
zielone pola, miedze w pozłocistem życie
paliły się jaskrawo chat bielone ściany
w sinej cieniów oprawie. Blachą pobijany
kościół błyszczy jak gwiazda, odbiwszy promienie
słoneczne, podniesiony nad wioski zielenie.

Do wsi wracały stada krów, kóz i baranów,
wypasione na ściernl pożętych już łanów,
napełniały wieś rykiem, dzwonkami i wrzawą
szły przesłonione pyłu słoneczną kurzawą,
w której pasterek chustki migają czerwone.
W ryk bydła mieszają się piosnki rozdzwonione,
koło chałup się kręcą skrzętne gospodynie,
przyjmując wracające bydło, karmiąc świnie,
a u studni, gdzie koło, skrzypiąc ciągnie wodę,
zebrał się dziewuch sejmik, wieczoru pogodą
weseląc jeszcze gwarem i srebrnemi śmiechy.
Nad tem życiem, stuletnie rozpostarły wiechy
wiązy i rozłożyste olbrzymie topole,
szumiąc nad mrowiem ludzkiem, co się roi w dole.
Wieczór zdał się poprzedzać noc ciepłą i cichą.
Noc taką, gdy śpią ludzie, mąci stare Licho
i krzyk sowy. Lecz ludzie z bóstwami staremi
tysiące lat żyjący, nie straszą się niemi.
Śpią spokojnie, po dziennym utrudzeni znoju.
Właśnie już Wincentowa niosła od podoju
pełne misy, a za nią Hanusia córeczka,
wlecze snop do stodoły, gdzie się rżnie sieczka,
bo Jasiek jak parobcy zwykli gospodarni,
wołał ją, by szła kręcić koło od sieczkarni.

Znany był wójt Wincenty z dobrego gazdostwa.
Dziś wracać miał wieczorem z miasta, ze starostwa,
gdzie go zrana wezwano, zgoła niespodzianie.
I poszedł, chociaż pilne miał w polu wiązanie.
Teraz powracał. Uważne oko jego żony
dostrzegło, że mąż wracał jakiś zmartwiony
czy niespokojny, idąc mrugnął jej powieką,
skinął głową. Więc w sieni postawiła mleko
i weszła z nim do izby. Wójt, tam i sam, chodził,
po kątach izby okiem roztargnionem wodził,
aż wójtowa: „co przecie?“... pyta niespokojna,
wójt, po chwili milczenia wyrzekł ostro: „Wojna!!“
Wojna!!... Ileż to razy ten wyraz złowrogi
przerażał ją!... Aż gięły się jej biedne nogi!...
choć, jak zwykle kobiety, troszczyła się mało
o to, co się u męża z chłopami gadało,
bo więcej zajmowały ją kłopoty inne:
gospodarstwo domowe i sprawy dziecinne.
Jednak często bezsenną trapiła się nocą
o syna!... Teraz nogi kobiecie dygocą,
pokładła i na obraz Matki Boskiej święty,
pod powałą, w zieleni wianuszek uschnięty
przybrany patrząc, wiarą uniesiona cała:
„Ratuj Matko Najświętsza“... głośno zawołała.
„Nic nie mów dziś nikomu!“ rzecze wójt, „niech ludzie
„tę noc prześpią spokojnie! Na strażackiej budzie
„jutro przybiją rozkaz wojska powołania.
„Jutro będzie dość we wsi płaczu, narzekania...
„O mój Boże! nas Jasiek!...“ jękła żałośliwie
wójtowa, której oczy w łez błysnęły szkliwie.
Lecz wójt: „Cichoj...“ przykazał, i milcząc, niewiasta
szła w ogródek, gdzie malwa pod oknem wyrasta.
Wójt był człek jak ze stali. Suchy, smagły, twardy,
pod czarnym wąsem warga jakiś cień pogardy
wyrażała i siłę chłopskiej zaciętości,
odsłaniając, jak wilcze, przedziwnej białości
zęby, gdy usta śmiechem rozchylił złośliwym.
Nad suchym nosem, łukiem ściągnęły się krzywym,
brwi ciemne, a pod niemi piwne, przenikliwe
świecą oczy spokojne, rozumne, a żywe.
Mądre czoło przecina fałd ostry, pionowy
zdradzając myśl tej chłopa rozumnego głowy.
Nosił się czarno. Smagłość chudej wójta twarzy
biały podnosi kołnierz. Wójt coś w myśli waży,
chodzi, izbę krokami szerokimi mierząc,
głową trzęsąc i białe, wilcze zęby szczerząc.
Ale po wsi, w ten spokój pogodnego zmierzchu,
po opłotków, gdzie ludzie gwarzyć lubią, wierzchu
leci Wieść, niewidzialna, prędka, a skwapliwa.
Do domów i w podwórka wpada i rozsiewa
ciekawość, i wywabia kupiących się ludzi,
niepokój i straszy i mami i łudzi.
I wpada między chłopów kupki frasobliwe,
między dzieci gromadki zabawne, krzykliwe,
i między dziewek barwną jawi się gromadą,
aż rozbiegły się po wsi; na fury, co jadą
skacze, woźnice drogą, bieg wstrzymują koni,
pytają, powiadają..., a Wieść dalej goni
i zamąciła ciche, wsi wesołej życie.
A z nią idzie Niepokój i czołga się skrycie
w domy, w serca i w myśli, w ludzi i w rodziny,
i w ludzkiego spokoju szczęśliwe godziny.

Wójt poszedł na wieczerzę. Jadł, ale był niemy.
Ze wsi szedł Jasiek mówiąc: „To pono pudziemy
na wojnę!?...“ Lecz wójt milczał, a matce westchnienie
pierś podniosło, łzy ukryć, wybiegła do sienie.
Wójt pojadł. Łyżkę rzucił, wstał i do gospody
szedł z chłopami się widzieć. Ze sieni od trzody
Hanka, kiedy do izby wchodziła z cebrzykiem,
oniemiała... „Dla Boga!“ zapytała z krzykiem,
„co się święci?... Mamusiu? Jasiek?...“ Matka syna
głowę dzierży oburącz, on do nóg się zgina
zapłakany, a matką aż trzęsie szlochanie,
dziewczyna przy ścianie
sparta płacze, twarz kryje w zapaskę i dłonie.
Więc się Hanka oburącz chwyciwszy za skronie
woła „Jezu Maryjo! O cóż to płaczecie?...“
A matka: „Nie wies, mówi, co się dzieje w świecie?...“
„Wojna!... Jasiek nas jutro odchodzi świtaniem...“
„Boże! Boże!...“ I wszystkie z płaczem, narzekaniem,
jęły głowami łokciami podpierać na stole.
Wreszcie, Jasiek legł poszedł na siano w stodole.
Matka z Hanką i z chrzestną matką Juśkową
stroją chłopcu na drogę, w chustkę kolorową
bieliznę, bochen chleba i spyrki i sera,
płaczą, radzą, a każda co chwilę doziera,
coś dodaje, coś radzi, aż o jedenastej
legły zmęczone pracą i płaczem niewiasty.

D. d. n.

*) Podajemy czytelnikom ustęp z większej powieści epickiej, w którem autor pełnem polotu poetyckiem słowem maluje nastrój umysłów ludu polskiego w Galicyi w chwili wybuchu wojny światowej.

Z powieści tej, która formą poetycką i treścią obudzi niewątpliwie usprawiedliwione zainteresowanie podajemy kilka ustępów. (Przyp. red.).

W sprawie lichwy mieszkaniowej

I.

Obowiązujące dotąd rozporządzenie austryackie o ochronie lokatorów z dnia 26 października 1918 roku l. 361 dz. u. p. ma jak wiadomo na celu tępienie lichwy mieszkaniowej i zapobieżenie podbijaniu czynszów najmu. Czy skutek zamierzony przez ustawodawcę nastąpił? Rozbiorowi kwestyi w związku z odpowiedzią na to pytanie będących, chcemy poświęcić niniejsze uwagi.

Według informacyi powziętych w Urzędzie najmu, ilość wniesionych tamże spraw, doznała w bieżącym roku wielkiego podwyższenia podczas gdy w roku 1918 w czasokresie od 1 stycznia do 30 kwietnia zgłoszono wniosków tylko 274. Liczba ich z końcem kwietnia 1919 roku wynosiła 852, odpowiadająca stanowi z dnia 19 października 1918 roku. Przeważnie są to wnioski właścicieli realności, którzy domagają się uznania dopuszczalności nieraz bardzo znacznego podwyższenia czynszów najmu. — Urząd najmu po przeprowadzeniu rozprawy, wydaje orzeczenia, w których żądanie wynajmujących sprowadza do właściwej ustawą określonej granicy.

Atoli notorycznem jest, iż liczba zgłoszonych spraw nie wyczerpuje ani w małej części tych podwyższeń czynszów, które obecnie na wielką skalę dokonują się. Czynsze, któreby się na stopie przedwojennej utrzymały, należą [illegible] do wyjątków. Właściciele realności podwyższają nieraz w ciągu roku kilka razy czynsze, a nowonabywca każdy z reguły rozpoczyna swoje rządy od żądania podwyżki.

Jeszcze drastyczniej przedstawiają się stosunki przy podnajmie mieszkań. Sublokatorzy, za najem ubikacyi z lichem nieraz urządzeniem opłacają wprost bajeczne czynsze, a w ten sposób główni najemcy, nie tylko pozostałej części mieszkania używają darmo, ale czerpią z tej manipulacyi znaczne dochody. Praktykuje się te czynności, mające często charakter lichwiarskiego wyzysku.

Jeżeli takie stosunki istnieją, mimo ustawy ochronnej dla najemców, zapytać należy, czy przepisy wydane może są niedostateczne? — Tak nie jest, jak to się okaże z następującego przedstawienia stanu rzeczy.

Obowiązujące rozporządzenie rozróżnia dwa rodzaje mieszkań i ubikacyi handlowych. Jeden, gdy czynsz najmu za poszczególny przedmiot, licząc rocznie nie wynosi wraz z należytościami ubocznemi (w Krakowie) więcej niż dla samych mieszkań 2500 K dla lokali, nająch tylko do celów handlowych 1700 K, drugi, jeżeli czynsz najmu przekracza granicę podaną. W tym drugim wypadku czynsz wyższy od dotychczasowego może być umówionym, wszelako tylko w wysokości, która okolicznościom danego wypadku jest odpowiednią. Przy najmie mieszkań i ubikacyi handlowych, do pierwszej kategoryi należących, właściciel realności, domagający się podwyższenia czynszu, wykazać winien, zaistnienie jednego z warunków w paragr. 2 rozp. wymienionych. W regule rozchodzi się o wzrost kosztów domu na konserwacyę i administracyę domu. [illegible] wydatki na ten cel (ścierki, szczotki, należytości kominiarza i t. p.) wskutek wypadków wojennych znacznie wzrosły. Atoli według doświadczeń Urzędu najmu mogą one uzasadnić tylko podwyżkę czynszu najmu o 5 do 15 procent, w stosunku do czynszu wojennego. Pomijając bowiem już okoliczność, że [illegible] właściciele realności do najkonieczniejszych potrzeb (w formularzach drukowanych lokatorom do podpisu przedkładanych starają się wynajmujący ciężar utrzymywania mieszkania w stanie zdatnym do używania wbrew przepisowi paragr. 1096 k. u. włożyć na najmobierców, to zważyć należy, że według zasady w paragr. 2 ust. o ochronie lok. określonej — wyższe koszta z powodu konserwacyi i administracyi domu wynikłe mają być według stosunków poszczególnego czynszu najmu do [illegible] sumy czynszów najmu rozdzielone, zaś wydatki znaczniejsze n. p. na restauracyę dachów, kominów, instalacyi obliczać i odpowiednio na szereg lat rozdzielać. Przyczyny śrubowania czynszów [illegible] w rzeczywistości są inne. Niesłychana drożyzna wszystkich artykułów do życia potrzebnych gnębi oczywiście także właścicieli realności, starają się więc skutki jej powetować sobie przez podwyższenie czynszów. Z ust wynajmujących odzywają się nieraz głosy, że skoro sprzedawcy żywności i różnych towarów dyktują konsumentom niesłychanie wysokie ceny, to niesprawiedliwością jest, iż jedna tylko klasa społeczna pozbawioną być ma prawa zwiększania swoich dochodów. Odpowiadamy na to, iż jeżeli smutnym jest faktem, iż mimo surowych kar przeciw lichwie żywnościowej i towarowej zagrożonych i wszelkich starań komitetu do zwalczania jej powołanego, prawie żadnej w istniejących opłakanych stosunkach nie widać zmiany, to [illegible] z nielicznymi wyjątkami właściciele realności zaliczyć wypadnie, nie lokatorzy, których przeważna część [illegible] z dochodów ściśle oznaczonych (np. urzędnicy, rentierzy) — a wydatków, z powodu niesłychanej drożyzny powstałych, na nikogo już przerzucić nie mogą. Dalszą przyczyną podbijania czynszów najmu jest nagły, niesłychany wzrost wartości kamienic, powstały wskutek nadmiernego na nie popytu. — Szczęśliwi posiadacze zapasów pieniężnych, których im w licznych wypadkach wojna dostarczyła, w poszukiwaniu za »bezpieczną« lokatą kapitału, nabywają za bajeczne wprost ceny kupna, kamienice. — Nowy właściciel, zapłaciwszy nadto koszta kontraktu i przeniesienia własności, widzi, że kapitał nie przynosi mu odpowiedniego procentu i stara się wydobyć go przez podwyższenie czynszu. — Czy słusznem jest, aby za przepłacanie realności, odpowiadali lokatorzy?

Od Administracyi.

Celem uregulowania zakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w naszym dzienniku.

Nowe cła w Polsce.

Warszawa, 2 czerwca.

Dzisiaj rozpoczynają się w Warszawie w ministerstwie handlu specyalne narady nad sprawą wprowadzenia nowych ceł w Polsce i ujednostajnienia ich dla wszystkich dzielnic. Do tej pory w każdej z dzielnic obowiązywały cła dawne, nadmiernie zresztą powiększone, ale w zasadzie oparte na dawnych stawkach celnych np. austryackich, (jak w Galicyi) względnie rosyjskich lub niemieckich. Obecnie będzie przeprowadzona unifikacya celowa Polski, i przedmiotem obrad, które się dziś rozpatrują, będzie przystosowanie w tym celu dawnej rosyjskiej autonomicznej taryfy celnej do położenia gospodarczego Polski. I w tym więc wypadku Kongresówka nadaje ton dominujący jednej z ważnych dziedzin przyszłego układu stosunków całej Polski. Oczywiście, będzie zadaniem przedstawicieli innych dzielnic w to zasadnicze tło wprowadzić modyfikacye uwzględniające potrzeby zarówno Małopolski, jak Poznańskiego.

W obradach brać będą udział przedstawiciele wszystkich dzielnic Polski, oraz eksperci wybrani przez koła przemysłowe i handlowo-finansowe. Obrady trwać będą od 2 czerwca do 21 czerwca, w tym okresie wszystko ma być opracowane, także w lipcu r. b. będziemy w całej Polsce mieć nową wspólną taryfę celną.

Jak wynika z obecnie znanego już projektu, który będzie podstawą obrad, nowe cła będą o wiele wyższe niż dotychczasowe. Główną ich tendencyą będzie bardzo daleko posunięta ochrona przemysłu rodzimego. Także w dziedzinie wyrobów przemysłowych będą to typowe cła ochronne. — Natomiast projekt przewiduje zupełne nawet zwolnienie od cła surowców nie znajdujących się w Polsce. Dla wyżej posuniętych w rozwoju dzielnicy, jak Śląsk, Poznańskie i Galicya, stanowić będzie znaczne utrudnienie dość prymitywne ugrupowanie stawek celnych w rosyjskiej taryfie, to też w interesie tych dzielnic leży wprowadzenie przez ich przedstawicieli do projektowanej taryfy pewnych poprawek, zwłaszcza w kierunku większego zróżniczkowania.

Tendencye ochronne nowej polskiej taryfy celnej obejmują prawie wszystkie większe dziedziny przemysłu, więc tkackiego, przędzalniczego, papierowego i t. d. Co do przemysłu metalurgicznego, a zwłaszcza produkcyi i przeróbki żelaza, to układ celny w tej dziedzinie zależeć będzie od chwili akcesu, względnie przyłączenia do Polski Górnego Śląska z jego kopalniami węgla i fabrykami żelaza. *(m.)*

Jak się dowiadujemy poprzedziły warszawski zjazd w sprawie ceł tydzień przeszło trwające obrady przemysłowców i kupców w Krakowie. Na obradach tych gruntownie omówiono potrzeby Małopolski, w tej dziedzinie sposób ich zabezpieczania. Na obrady do Warszawy w imieniu Izby handlowej krakowskiej wyjechał już jej sekretarz dr Beres, w krótkim czasie wyjeżdżają również, aby w obradach warszawskich wziąć udział, prezes Izby Epstein i wicepr. Peroś. Wyjeżdżają także w charakterze ekspertów przedstawiciele tutejszych przemysłowców, pp. inż. Kosiński, dyr. zjednocz. fabryk cementu, p. Wroński, jako reprezentant przemysłu kuśnierskiego p. Jawornicki i inni.

Okrucieństwa ukraińskie.

Z odzyskiwanych dzień po dniu wschodnich części kraju nadchodzą coraz to okropniejsze wieści o barbarzyństwach żołnierzy ruskich, spełnianych na osobach bądź to cywilnych, bądź to jeńcach Polaków w niewoli ukraińskiej. Według zeznań osoby zasługującej najzupełniej na zaufanie, bandy żołnierzy ukraińskich cofając się w stronę Stryja, stosownie do swego zwyczaju zaznaczały wszędzie swój odwrót krwawemi zbrodniami. W folwarku Lipniki, tuż przy gościńcu stryjskim, będącym częścią klucza dóbr Nagórzany, należących do ś. p. kniazia Jana Puzyny, zamordowali w obydny sposób żandarmi ukraińscy tamtejszego ekonoma, człowieka w podeszłym wieku, ś. p. Władysława Ceynarskiego. Podnieść należy, iż zbrodni konano na rozkaz komendy sztabu, który kwaterował w folwarczku p. Uromskiego. Ceynarskiego zamordowano skrytobójczo. Strzelali doń z tyłu dwaj żandarmi z Winnik, a po zbrodni obrabowali do doszczętnie z garderoby i zabrali całą gotówkę. — Ceynarskiego, który osierocił żonę i córkę nie dozwolono pochować, tak, iż przez wiele dni ciało leżało przykryte tylko darniną. Naocznym świadkiem tej zbrodni był Szczepan Olbert z Maliczkowic pod Nawaryą i Hnat Belgij z Lipnik.

We wsi Porszna taż sama komenda sztabu kazała zastrzelić trzech jeńców legionistów z grupy rotm. Abrahama. Ofiary te leżą zagrzebane w lesie kochajowskim, tuż obok Lipnik. « Gdy 12 pułk wadowicki, zluzowawszy pierwszy pułk strzelców Wielkopolskich zajął pozycye w okolicy Sołonki, we wsi dostała się w ręce Ukraińców jedna placówka, składająca się z 12 żołnierzy. Zamiast ich odprowadzić do obozu jeńców wszystkich dwunastu zastrzelono w lesie Sołonka tuż obok łąk Nagórzańskich. — Świadkiem tego zajścia był Szczepan Olbert, (drugi) dozorca polny w Nagórzanach. Jeszcze okropniejszemu losowi uległo 12 żołnierzy z grupy rotm. Abrahama, gdy w tydzień po Wielkiej Nocy, przerwawszy front pod wsią Porszna zagalopowali się w ten sposób, iż zostali wzięci do niewoli. Męczono ich w sposób tak ohydny i okaleczono tak strasznie, iż zachodzi przypuszczenie, że w wojsku ukraińskiem w okrucieństwach żołnierzy odgrywa wielką rolę sadystyczno zwyrodnienie.

Osoba, która zdołała wymknąć się z Tarnopola i przybyć do Lwowa, podała »Gazecie P[...]nnej« następujące szczegóły:

Położenie polskich mieszkańców Tarnopola jest wprost opłakane, komendantem miasta jest Ciekan, sotnik ukraiński, który gnębi mieszkańców na każdym kroku zabrania używania mowy polskiej, nietylko nie zakazuje bicia jeńców i internowanych Polaków, ale przeciwnie, wprost zaleca swym sługom traktowanie bezwzględne jeńców. Część internowanych jest umieszczona w klasztorze OO. Jezuitów, reszta w Strusowie i Mikulińcach. Władze ukraińskie nie dają internowanym pożywienia, wyżywienie należy do »organizacyi polskiej«. Początkowo umieszczono znaczną część internowanych w sądzie i na Pułkownikówce. W jednej ubikacyi pozostawało 60 do 70 ludzi, epidemicznie chorzy, obok zdrowych. W czasie przesłuchiwań bito i katowano wszystkich bez wyjątku, wymuszając zeznania. Internowanych w Stryju w drodze do Tarnopola w Krasnem obrabowano doszczętu.

W Tarnopolu rozstrzelano dnia 4 maja Rudolfa Popiela, fotografa i Dmytrowa. Wyrok wykonano o godzinie 2 w nocy, Szmalla i dwu innych skazano tegoż dnia na 20-letnie więzienia. Poseł tarnopolski p. Rajmund Schmidt omdlał pod obuchami siepaczy ukraińskich w czasie rozprawy, podobnie znęcano się nad p. Lewandowskim, Wojciechowskim, (ojciec i syn były oficer austr.). W czasie przesłuchania złamano p. Wojciechowskiemu (sen.) dwa żebra i przewieziono go stamtąd do szpitala. Niejaki Mroczkowski, posługujący w kuchni dla internowanych jeńców, za ujęcie się za katowanym jeńcem został ohydnie zamordowany i wrzucony do ustępu. Odnośnie do rozstrzelania w Złoczowie, dra Niecia, zaznaczają naoczni świadkowie, przybyli stamtąd, że wymienionego nie rozstrzelano, ale zbito kijami na śmierć. Obecnie odbywa się rozprawa w sądzie tarnopolskim przeciw 150 osobom, między innymi przeciw prof. Józwie, Romanowskiemu, Kuzianom (4 bracia), radcy Czarneckiemu, Jasińskiemu, Anteczce i wielu innym.

KRONIKA.

Kraków, 3 czerwca.

PRZYJAZD GEN. HALLERA ZE SZTABEM DO KRAKOWA. Wczoraj po godz. 5 popołudniu przyjechał do Krakowa generał Józef Haller.

Na powitanie tak znakomitego gościa przybyli na dworzec dowódca O. G. gen. Symon z generalicyą i korpusem oficerskim. Na peronie ustawiła się kompania honorowa z muzyką 13 pp., która w chwili przyjazdu pociągu zagrała hymn państwowy. Gen. Haller wysiadł z wagonu i w towarzystwie sztabu przywitał się z obecnymi na peronie, poczem przeszedł przed frontem kompanii honorowej i witany entuzyastycznymi okrzykami zebranej przypadkowo na placu przed dworcem publiczności, udał się wraz z przybyłymi gośćmi automobilami do kwater w mieście, ozdobionych chorągwiami o barwach narodowych i koalicyjnych.

WAŻNOŚĆ LEGITYMACYJ KOLEJOWYCH DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Ministerstwo kolei żelaznych ogłasza: **Termin ważności legitymacyj kolejowych, wydanych urzędnikom państwowym byłego zaboru austryackiego, upoważniających do kupowania biletów zniżkowych na przejazd kolejami, przedłuża się ostatecznie do dnia 1 lipca 1919 roku, poczem dowody te tracą bezwarunkowo moc obowiązującą.**

ROZWIĄZYWANIE STRAŻY OBYWATELSKIEJ. W dniu wczorajszym zwolniono z powodu braku funduszów personal dzielnicowych biur Straży obywatelskiej. Również komenda Straży zastanowiła swoje czynności w kierunku walki z lichwą, oraz rozkazała oddać przydzielone dla członków karabiny władzom wojskowym.

III. KADENCYA SĄDÓW PRZYSIĘGŁYCH. Dzisiaj rozpoczęły się rozprawy III. kadencyi sądów przysięgłych w Krakowie. Kadencya będzie trwała do 15 lipca, poczem rozpoczną się ferye. W obecnej kadencyi będzie rozpatrywanych szereg spraw o zbrodnie rabunku i kradzieży.

PÓŁKOLONIE KRAKOWSKIE DLA MŁODZIEŻY. W niedzielę, dnia 1 bm. odbyło się w parku Związku młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej na Błoniach miejskich (pod kopcem Kościuszki) uroczyste otwarcie półkolonii dla tej młodzieży. Licznie zebrane obywatelstwo, majstrowie i pracodawcy, tudzież panie z zajęciem przyglądali się zabawom młodzieży, która w liczbie około 300 w strojach gimnastycznych brała udział w otwarciu. Do zgromadzonych gości przemówił prezes Związku ks. M. J. Kuznowicz. Dalej przemawiali ks. biskup Nowak, wiceprezydent Rollo i p. Dziewicka, podkreślając w swych przemówieniach konieczność istnienia półkolonii dla młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej. Zebranym podziękował za przybycie imieniem młodzieży W. Sajak, jeden z członków półkolonii. Po podwieczorku, odbytem wśród śpiewów i muzyki Związku nastąpiło zdjęcie fotograficzne zebranych, tudzież poszczególne ćwiczenia i zabawy młodzieży.

Wpisy do półkolonii przyjmuje jeszcze sekretaryat Związku, ul. Krupnicza 29 od 6—9 wieczór.

W SPRAWIE ZAKUPNA OBUWIA. Ostatnimi czasy zgłaszają się do członków prezydyum miasta liczne strony, prosząc o wydanie im pozwolenia na zakupno obuwia lub odzieży w krajowym Zakładzie odzieżowym w Krakowie. Wyjaśnia się, że prezydyum miasta nie jest uprawnione do udzielania podobnych zezwoleń i zwracanie się w takich sprawach do prezydyum miasta powoduje tylko dla stron bezcelową stratę czasu.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 14 „Wygnany Eros" T. Konczyńskiego. Jutro cieszący się niesłabnącem powodzeniem poetyczny utwór M. Szukiewicza „Odyss w gościnie", który zyskał sobie trwałe powodzenie. We czwartek, 5 bm. „Pani Chorążyna" S. Krzywoszewskiego.

W próbach pod kierunkiem reż. Sosnowskiego świetna komedya T. Rittnera pt. „Głupi Jakób".

PREMIERA OPERETKOWA W TEATRZE POWSZECHNYM. Dnia 11 bm. występuje teatr Powszechny z premierą ślicznej, klasycznej operetki francuskiej, niedawno w czasie wojny zmarłego kompozytora Lecoq'ua, zatytułowanej „Córka pani Angot" (Mmselle Angot). Do dzieła tego sprawiła dyrekcya nowe stylowe dekoracye układu i pendzla art. Z. Wierciaka, nowe kostyumy z epoki dyrektoryatu i wogóle wyposażyła tę piękną operę komiczną w bogatą, stylową wystawę. „Córka pani Angot" będzie niewątpliwie na drodze do krzewienia kultury lekkiej muzyki klasycznej bardzo ważnym krokiem naprzód w rozwoju naszego teatru.

Z UNIWERSYTETU. P. Marya z Wędrychowskich Cyrus Sobolewska, rodem z Drożejowic, otrzymała na tut. Uniwersytecie stopień doktora filozofii.

P. Kazimierz Szwarzenberg Czerny, rodem z Krakowa, urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych, otrzymał na tut. Uniwersytecie stopień doktora praw.

W TOW. FILOZOFICZNEM (św. Anny 12) wypowie ks. Konstanty Czajkowski we czwartek, 5 bm. o g. 6 wieczór odczyt pt. „Indukcya u Arystotelesa i Perypatetyków".

Z TOWARZYSTWA MATEMATYCZNEGO. Dnia 21 maja odbyło się nadzwyczajne walne zebranie, na którem wybrano dra A. Wilka skarbnikiem Tow.

We środę, 4 bm. odbędzie się o godzinie 5 popoł. piąte posiedzenie zwyczajne, na którem wygłosi dr A. Rosenblatt referat „Z rachunku waryacyjnego".

Z TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. Posiedzenie Towarzystwa lekarskiego odbędzie się we środę, dnia 4 bm. w domu Towarzystwa. Porządek dzienny. Dr Aschkenazy: a) Dusznica sercowa (pogląd Wenckebacha) Myokarditis pseudostenokardia i kąpiel węglokwasowa, b) Hormony i Jony (eklampsya).

Z TOW. RATOWANIA TONĄCYCH. Porządek dzienny zebrania Towarzystwa ratowania tonących dnia 14 bm.: 1. Zagajenie zebrania. 2. Wybór przewodniczącego. 3. Krótkie sprawozdanie z działalności dotychczasowej. 4. Ogólne zasady ustawy. 5. Wybór nowego Zarządu i komisyi rewizyjnej. 6. Budżet na rok 1919. 7. Wnioski obecnych. Dnia 15 bm.: Obejrzenie stacyi ratunkowej i przyrządów na Wiśle.

Z POLSKIEGO ZWIĄZKU NIEWIAST KATOLICKICH. Walne zgromadzenie członków polskiego Związku niewiast katolickich odbędzie się w Krakowie w środę, dnia 4 czerwca 1919 r. o godzinie 4 po południu w sali Towarzystwa rolniczego, plac Szczepański 8. Wstęp za okazaniem zaproszenia lub legitymacyi członka. Tego dnia odprawi nabożeństwo o godzinie 10 rano ks. dr Szymon Hanuszek w kościele N. Panny Maryi.

MENINGITIS W WIĘZIENIU. W więzieniach sądu okr. karnego w Krakowie zachorowało dwóch więźniów na meningitis. Chorych przewieziono do szpitala epidemicznego oraz zarządzono odpowiednie środki ostrożności.

FUROR ANTISEMITYZMU. Wczoraj aresztowano na Rynku głównym jednego z fryzyerów, który z nożyczkami gonił za jakimś starozakonnym, chcąc mu koniecznie obciąć pejsy i brodę.

KRADZIEŻ W BANKU KRAJOWYM. W ubiegłym tygodniu skradziono w Banku krajowym większą ilość asygnat pożyczki państwowej, wartości 98.400 K. O kradzież tę podejrzywa policya 20-letnią manipulantkę biurową, którą aresztowano. — Śledztwo w tej sprawie jest jeszcze w toku. Numery asygnat są zapisane w Banku krajowym, wobec czego niema obawy, by złodzieje mogli je sprzedać.

WYPADNIĘCIE Z WAGONU. Podczas postoju na jednej ze stacyi między Bochnią a Krakowem wypadła wczoraj wieczorem z wagonu 60-letnia robotnica Anna Markowicz, doznając złamania podstawy czaszki, wstrząsu mózgu i ciężkich obrażeń. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala.

ODEBRANY ŁUP. W dniu 29 z. m. spotkał policyant na ul. Szerokiej młodego człowieka, który spostrzegłszy go, porzucił kosz z rzeczami i zbiegł. Policyant oddał kosz do biura inspekcyjnego, gdzie po otwarciu znaleziono w nim futro męskie, mundur sokoli, futerko dziecinne i damską czarną bluzkę. Rzeczy te można odebrać w biurze bezpieczeństwa przy ul. Kanoniczej.

MAŁOLETNI ZŁODZIEJ. Wczoraj schwytano w wozie tramwajowym 12-letniego Wacława Otto, który z torebki p. Musiałowej wyciągnął 300 K, a następnie p. E. D. skradł portmonetkę z pieniędzmi. Prócz tego znaleziono przy nim 60 K, portfel i elegancki necessaire pochodzące z kradzieży.

W SPRAWIE KRADZIEŻY NA TANDECIE, którą popełniono 29 kwietnia, zawiadamia dyr. policyi, że aresztowany pod zarzutem tej kradzieży Władysław Grabacki, ze sprawą tą niema nic wspólnego. Kradzież popełnił kto inny.

Z kraju.

HOJNY DAR NA RZECZ OBROŃCÓW LWOWA. Odnośnie do wiadomości, że generał Iwaszkiewicz otrzymał do dyspozycyi 1.000 morgów ziemi na rzecz inwalidów polskich, »Gazeta Lwowska« dowiaduje się, że dar ten udzieliła Felicya hr. Skarbkowa, żona posła Aleksandra Skarbka. Dar ten składa się z 1.000 morgów ziemi, wydzielonej z majątku Nikłowice i Orchowice w powiecie mościckim. Pani Skarbkowa zawiadomiła o tem generała Iwaszkiewicza, który przedstawił 100 kandydatów inwalidów z czasów wojny polsko-ruskiej.

GENERAŁ IWASZKIEWICZ WE LWOWIE. Generał Iwaszkiewicz i jego sztab pracują w hotelu Francuskim. Dzisiaj przed południem generał przyjął kilka deputacyj, między innemi prezydyum Towarzystwa uczestników powstania 1863 roku. Generał Iwaszkiewicz wystosował pismo do prezydenta miasta z podziękowaniem dla ludności za owacyjne przyjęcie, jakiego doznał z powodu przyjazdu do Lwowa. Takie samo pismo wystosował generał do prezydyum Komitetu Obrony Narodowej.

POGRZEB REDAKTORA KOLBUSZOWSKIEGO. O godzinie 5 po południu odbył się pogrzeb śp. Edmunda Kolbuszowskiego, kierownika Agencyi PAT we Lwowie. Przed domem żałoby zebrali się przedstawiciele zarządu miasta, świat artystyczny i literacki, wielu przyjaciół i znajomych śp. zmarłego. Przed grobem w imieniu Towarzystwa dziennikarzy polskich przemawiał redaktor Laskownicki, a imieniem Kasy chorych, której w swoim czasie zmarły był członkiem zarządu, dyrektor Bolesław Lewicki.

O DYREKTURĘ TEATRU LWOWSKIEGO. — Kwestya dyrektora Teatru miejskiego zostanie rozstrzygniętą w najbliższym czasie. Pogłoska o zaangażowaniu dyrektora z Warszawy nie sprawdziła się. Sprawa ostatecznej nominacyi dyrektora musi przyjść na plenum rady miejskiej i będzie poddana pod głosowanie.

OTWARCIE LINII KOLEJOWEJ LWÓW—WARSZAWA. Wczoraj przed południem odbyło się otwarcie linii kolejowej Lwów-Rawa Ruska przez Żółkiew. W otwarciu tej linii uczestniczyli dyrektor kolei Barwicz, szef ruchu radca Mydlarski i szef oddziału technicznego radca Majer. Ci reprezentanci dyrekcyi kolei przyjechali pierwszym pociągiem do Rawy Ruskiej. Od dziś kursują pociągi już zupełnie normalnie. Połączenie tej linii kolejowej przez Rawę Ruską na Bełzec-Lublin stworzy połączenie między Lwowem a Warszawą. Do Warszawy i na odwrót czas jazdy wynosić będzie na razie 15 godzin, a więc około 5 godzin mniej, niż drogą przez Kraków. Dyrekcya kolei zamierza jednak w najbliższym czasie po naprawieniu pewnych wadliwości toru i mostów skrócić czas jazdy między Lwowem a Warszawą.

PRZEDSTAWICIEL WOJSKOWY RUMUNII W WARSZAWIE. Do Warszawy przybył w sobotę pułkownik rumuńskiego sztabu generalnego Bodulesco, który będzie pełnił u nas funkcye oficera łącznikowego przy naczelnem Dowództwie polskiem i do chwili przybycia posła reprezentować będzie rząd rumuński w Polsce. Pułkownik Bodulesco jest gorącym zwolennikiem przymierza polsko-rumuńskiego.

DELEGAT MINISTERSTWA PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ ZA GRANICĄ. W końcu marca br. ministerstwo pracy i opieki społecznej wysłało starszego referenta sekcyi opieki społecznej p. Szczęsnego do Szwajcaryi i Francyi celem poznania organizacyi i zwiedzenia instytucyi opieki społecznej w tych krajach. P. Szczęsny zwiedził w ciągu dwóch tygodni w Bernie, Genewie i w Bazylei, oraz w ciągu trzech tygodni w Paryżu w departamencie Sekwany szereg zakładów i urządzeń opieki społecznej, dotyczących opieki nad dziećmi i młodzieżą, starcami, kalekami, organizacyi kooperatyw oraz zgromadził liczne materyały, na które składają się przepisy, statuty, sprawozdania oraz dane statystyczne z dziedziny opieki społecznej.

ZJAZD ROLNIKÓW I LEŚNIKÓW. Polski Związek rolników i leśników z wyższem wykształceniem zawiadamia swych członków, że zapowiedziany ogólny Zjazd w Warszawie odbędzie się dnia 19 czerwca br. o godzinie 4 popołudniu w gmachu centr. Tow. rolniczego (ulica Kopernika 30). Prezydyum Związku poczyniło starania o uzyskanie dla członków, pracujących jako urzędnicy państwowi lub prywatni, biletów wolnej jazdy, względnie wydatnych zniżek oraz zapewniło pomieszczenie w Warszawie. Uprasza się wszystkich, aby jaknajrychlej zgłosili uczestnictwo w Zjeździe i podali swój dokładny adres. Niemniej prosi się wszystkich członków bez względu na to, czy wezmą udział w Zjeździe, o przesłanie swych obecnych adresów (lokal Sekretaryatu, Kraków, aleja Mickiewicza 17).

UKRÓCENIE LICHWY MIESZKANIOWEJ W WARSZAWIE. Komisya sądowa urzędu walki z lichwą i spekulacyą w Warszawie, ustaliła następujące normy maksymalne cen, jakie mogą pobierać osoby, odnajmujące mieszkania sublokatorom: za sam lokal — sumę, jaką lokator sam płaci gospodarzowi za dany lokal lub jego część z dodatkiem, nie więcej, niż 25 procent; za meble: sumę, nie przekraczającą 40 procent od ceny komornego; za opał i światło, oraz używalność kuchni i usługę właściciele mieszkań mogą pobierać opłatę dodatkową w wysokości wydatków rzeczywistych. — Tak więc w Warszawie rozstrzygnięto już tę ważną kwestyę, która stanowi w Krakowie prawie połowę kwestyi mieszkaniowej, ponieważ u nas mnóstwo osób podnajmuje mieszkania i staje się objektem niesłychanego po prostu złdzierstwa, nie zwalczanego dotąd ustawą. Czas już, aby i w Krakowie zajęły się kwestyą sublokatorów zarówno Urząd najmu, jak Komitet dla zwalczania lichwy i ustanowiły analogiczne do warszawskich normy.

WAŻNY POSTERUNEK. Z Białej donoszą: Przy magistracie w Białej jest do obsadzenia posada sekretarza miejskiego. Od kandydatów wymaga się nieprzekroczonego 40 roku życia, dowodu trzech złożonych egzaminów prawniczych i dotychczasowej przynajmniej trzechletniej praktyki w służbie administracyjnej względnie miejskiej albo w kancelaryi adwokackiej czy notaryalnej. Władanie językiem polskim i niemieckim w mowie i piśmie jest nieodzowne.

Termin wnoszenia podań, zaopatrzonych w świadectwa przynależności i moralności, metrykę, curriculum vitae, świadectwo zdrowia, świadectwa egzaminów i odpis stosunków rodzinnych wnosić należy do 15 czerwca br. do magistratu w Białej.

Do posady, na razie prowizorycznej, przywiązane są pobory urzędników państwowych IX kl. rangi ze wszystkiemi dodatkami. Stabilizacyę i awans reguluje pragmatyka służbowa.

Zwracamy uwagę mających warunki konkursowe na niezmierną ważność tego posterunku, który powinien być obsadzony przez Polaka.

POWODZENIE DELEGATÓW ZE SPISZA W PARYŻU. W ostatnim numerze »Gazety Podhalańskiej« w korespondencyi ks. Machaya, opisującej przygody delegacyi spisko-orawskiej w Paryżu, znajdujemy dłuższy ustęp, świadczący, że delegaci mieli w Paryżu niemałe szczęście nie tylko w swej polityce, ale także u Paryżanek. Impetyczne Paryżanki, nie mogąc się rozmówić z naszymi góralami, których piękny strój zwracał uwagę, »atakowały« niektórych delegatów »czynnie« na ulicy, w »metro« i t. d., tak, że kilka razy przyszło nawet do — pocałunków. Pewnego zaś razu jeden z członków delegacyi miał przygodę, którą tak dosłownie opisuje ks. Machay:

»Stał sobie raz Wojtek przy Łuku tryumfalnym i oglądał — z fajką w zębach — napisy. Zgromadziło się koło niego prędko dużo Paryżanek. Każda go chciała z bliska oglądnąć. I wiecie, nie uwierzylibyście, ale święta prawda, że w ogonku te miłe stworzonka stały, aby się tylko do Wojtka dostać i po twarzy go pogłaskać. Jako więc i z tego widzicie, gazdowie w Paryżu dosyć urozmaicone życie prowadzili. Abyście zaś nie myśleli, że niniejsze opowiadanie jakiś wymysł ludzkiego rozumu, za prawdziwą autentyczność swoim własnoręcznym podpisem odpowiada przed Bogiem i ludźmi wasz Ks. F. Machay«.

UCIEKINIERZY POLSCY ZE SPISZA. Jak donosi „Gazeta Podhalańska", z pod czeskich rządów na Słowaczyznie coraz więcej ucieka do Polski ludzi, którym zagraża aresztowanie i więzienie za niezłomne polskie przekonania. W ostatnim czasie wymknął się Czechom gorliwy współpracownik „Gaz. Podh." ks. Antoni Sikora, wikary w Zebrohlawie. W tym zaś tygodniu przybył do Nowego Targu po długiej wędrówce ks. Engeniusz Sikora, prezes Rady narodowej górnoorawskiej, który w styczniu uciekł Czechom z więzienia i schronił się do Budapesztu, skąd wobec pogłosek o bliskiem zajęciu tego miasta przez czeskie wojska, drogą na Wiedeń, Berlin i Warszawę dostał się na Podhale.

ZAPOTRZEBOWANIE OFICERÓW. Dowództwo okręgu etapowego w Kowlu potrzebuje natychmiast i w najbliższym czasie oficerów z wykształceniem prawniczem oraz oficerów z wykształceniem technicznem. Zgłaszać się mogą tak oficerowie, którzy obecnie służbę czynną pełnią (w drodze służbowej), jakoteż niepełniący służby czynnej (wprost i bezpośrednio do DOE. Kowel. Pisemne zgłoszenia pożądane z podaniem dokładnego adresu. Przytoczyć krótko daty osobiste, tj. stopień, z której armii, egzamina państwowe, praktyka (sądowa, adwokacka, notaryalna, administracyjna, wiek). Przyjętych zawiadomi DOE. telegraficznie lub pisemnie i równocześnie wyśle dokument podróży.

SEZON TEATRALNY W KRYNICY zapowiada się niezwykle interesująco i bezwątpienia przyczyni się do ożywienia sezonu tegorocznego w zdrojowisku, zapewniając kuracyuszom miłe chwile rozrywki i wypoczynku. Na ostatniem posiedzeniu Komisyi teatralnej, kierownictwo teatru na okres I i III sezonowy oddano dyr. Dante-Baranowskiemu, na lipiec zaś i połowę sierpnia przyjęto ofertę prezydyum miasta Krakowa, które zobowiązało się, że poziom widowisk stać będzie na wyżynie stołecznej. W skład personalu wykonawczego tegorocznego sezonu wejdą wszyscy artyści teatru im. Słowackiego a więc pp.: Bednarzewska, Leszczycowa, Górska, Jarszewska, Kuźniewiczowa, Kamińska, Malicka, Modzelewska, Pancewiczowa, Rotterowa, Solska-Grosserowa, Zaborska i Zagórska; nadto pp.: Białkowski, L. Bończa, Bystrzyński, Ferd. Feldman, Siesnowski, Brandt, Leszczyc, Noskowski, Rdzawicz, Nowakowski, Szymborski, Orwid, Żarski i Jednowski. Artyści ci grać będą we wszystkich sztukach (w ciągu całego sezonu letniego), których spis obejmuje 27 sztuk spektaklowych i parę jednoaktówek. W liczbie tej znajduje się 7 nowości, nieznanych dotąd w Krynicy.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

We wtorek, 3 bm.: „Wygnany Eros" T. Konczyńskiego.

We środę, 4 bm.: „Odyss w gościnie" M. Szukiewicza.

We czwartek, 5 bm.: „Pani Chorążyna" S. Krzywoszewskiego.

W piątek, 6 bm.: „Rzeczywistość" B. Gorczyńskiego.

W sobotę, 7 bm.: „Wachlarz lady Windermere" O. Wilde'a.

Wręczenie traktatu Austryi.

Paryż, 3 czerwca (PAT). Havas. Wręczenie warunków pokojowych delegacyi austryackiej odbyło się w **poniedziałek po południu.** Wręczenia dokonał imieniem konferencyi pokojowej Dutasta. Podobno Renner nie uczynił żadnego oświadczenia.

Warunki pokoju dla Austryi.

Wiedeń, 3 czerwca (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Amsterdamu:

Biuro Reutera otrzymuje z Paryża następujący wyciąg z projektu traktatu pokojowego, wręczonego wczoraj delegacyi austro-niemieckiej, przyczem zauważa się, że we wręczonym traktacie brak jest klauzul wojskowych, odszkodowania, finansowych i terytoryalnych. — Wspomniane klauzule, które nie są jeszcze gotowe do wręczenia, będą doręczone w czasie możliwie najkrótszym, a w międzyczasie delegacya austryacka będzie miała sposobność rozpocząć pracę nad większą częścią traktatu. — Traktat austryacki odpowiada w zarysach swoich dokładnie traktatowi z Niemcami i jest z nim w wielu miejscach z wyjątkiem zmiany nazwisk identyczny. **Austrya** (wyrażenia Austrya niemiecka projekt unika) **będzie liczyć 6 milionów mieszkańców,** zamieszkałych na powierzchni 50 do 60 tysięcy mil kwadratowych. **Austrya uznaje zupełną niezawisłość Węgier, Czecho-Słowacyi i państwa serbsko-kroacko-slawońskiego,** odstępując im obszary byłego cesarstwa austro-węgierskiego. Austrya zgadza się na traktat o związku narodów i na postanowienia, dotyczące pracy, zrzeka się wszystkich swoich praw pozaeuropejskich, zgadza się na rozbrojenie wszystkich swoich sił morskich i napowietrznych, przyznaje mocarstwom sprzymierzonym i sojuszniczym prawo do sądowego ścigania tych swoich obywateli, którzy przekroczyli przepisy prawne i zwyczajowe prowadzenia wojny, jako też przyjmuje szczegółowe postanowienia co do komunikacyi transitowej, podobne do postanowień w traktacie z Niemcami.

Rozdział I. zawiera postanowienia o związku narodów. Rozdział XII zawiera **traktat o pracy.** Oba te rozdziały są identyczne z odpowiednimi rozdziałami traktatu niemieckiego. To samo odnosi się do rozdziału VI, który mówi **o jeńcach wojennych i grobach,** jako też do rozdziału X, traktującego o lotnictwie. Tak samo dołączony jest do austryackiego traktatu rozdział traktatu niemieckiego, który zawiera postanowienia zasadnicze co do wykonania traktatu.

Rozdział II stanowi o granicach. Granica północna z Czecho-Słowacyą idzie za dawną granicą administracyjną, która rozdzielała prowincye czeską i morawską od Austryi Górnej i Austryi Dolnej, z niektóremi małemi poprawkami, przedewszystkiem w okolicy Gmuend i Feldsberg, wzdłuż rzeki Marchli, **granica południowa z Włochami i państwem serbsko-kroacko-sławońskiem ma być wyznaczona później** przez główne mocarstwa sprzymierzone i zsojuszone. **Na wschodzie idzie granica tuż na wschód od Bleiburga,** przekracza Drawę, tuż powyżej Lewandy. Stamtąd biegnie na północ od Drawy, gdzie państwo serbsko-kroacko-słoweńskie otrzyma Marburg i Rackersburg i łączy się na północ od Rackersburga z granicą węgierską. **Granice zachodnie i północno-zachodnie z Czechami, granica zachodnia z Szwajcaryą i granica wschodnia pozostają niezmienione.**

W rozdziale III uznają strony, traktat zawierający, granice Bułgaryi, Grecyi, Węgier, Polski, Rumunii, państwa serbsko-koracko-słoweńskiego i Czecho-Słowacyi, które zostaną teraz lub później oznaczone. **Austrya zrzeka się na korzyść głównych mocarstw sprzymierzonych i sojuszniczych wszystkich swoich praw i korzyści co do obszarów, które jej poprzednio należały, a obecnie zostały przydzielone innym państwom. Austrya uznaje zupełną niezawisłość państwa czecho-słowackiego,** włącznie z obszarem autonomicznym na południe od Karpat. Granicę nową między Austryą a nowem państwem ma oznaczyć komisya z 7 członków, z których 5 zamianują główne mocarstwa sprzymierzone i sojusznicze, a po jednym Austrya i Czecho-Słowacya. Czecho-Słowacya zgadza się na postanowienia zawarte w układzie pokojowym z głównemi mocarstwami sprzymierzonemi i sojuszniczemi, które będą uznane za potrzebne do ochrony mniejszości religijnych, językowych i rasowych, jako też na sprawiedliwe i ludzkie traktowanie handlu z innymi narodami. To samo tyczy się **państwa serbsko-kroacko-słoweńskiego.**

Austrya uznaje zupełną niezawisłość wszystkich obszarów, które należały poprzednio do państwa rosyjskiego. **Godzi się definitywnie na anulowanie traktatu brzesko-litewskiego i wszystkich innych traktatów i układów,** zawartych od czasu rewolucyi w listopadzie 1917 z rządami i politycznymi grupami na obszarach byłego państwa rosyjskiego, z zastrzeżeniem wszystkich praw Rosyan do odszkodowania i zadośćuczynienia. Austrya uznaje anulowanie traktatu belgijskiego z roku 1839 i zniesienie neutralności Luksemburga, następnie uznaje wszystkie układy mocarstw sprzymierzonych i sojuszniczych z Turcyą i Bułgaryą, jako też wszystkie układy mocarstw sprzymierzonych i sojuszniczych z Niemcami, odnoszące się do obszarów, które miała Dania wydać traktatem z roku 1864.

Austrya zobowiązuje się **stworzyć swoje urządzenia zgodnie z zasadami wolności i sprawiedliwości,** tudzież uznać, że **przepisy w celu ochrony mniejszości mają charakter międzynarodowego aktu,** co do którego jurysdykcyę wykonywuje związek narodów. Wszyscy obywatele Austryi bez różnicy rasy, języka i religii są równi wobec prawa. Swobodne używanie ich języka tak w życiu prywatnem, jak publicznem, musi być nieograniczone i w tym względzie muszą być wydane słuszne ułatwienia. **Austrya zrzeka się wszystkich praw, tytułów i przywilejów poza Europą.** Warunki wojskowe są zastrzeżone. Wszystkie austro-węgierskie **statki wojenne** łącznie z flotylą Dunajową uważa się za **wydane** definitywnie głównym mocarstwom sprzymierzonym i sojuszniczym.

Stacyi iskrowej w Wiedniu nie można używać w ciągu trzech miesięcy bez zgody rządów państw sprzymierzonych i zsojuszonych do wiadomości morskich, wojskowych lub politycznych, które odnoszą się do Austryi lub państw z nią sprzymierzonych, lecz tylko do celów handlowych i pod kotrolą. W ciągu tego samego czasu nie śmie Austrya budować żadnych silnych stacyj iskrowych. Postanowienia odnoszące się do lotnictwa, pokrywają się prawie zupełnie z postanowieniami traktatu niemieckiego. Austrya zobowiązuje się nie wysyłać za granicę misyj wojskowych i morskich, albo odnoszących się do lotnictwa i obywatele Austryi nie śmią wstępować do armii, floty, albo lotnictwa zagranicznego. Warunki co do komunikacyi tranzytowej są te same, jak w traktacie niemieckim. Wydano osobne **zarządzenia co do austryackiej komunikacyi tranzytowej** przez byłe obszary austro-węgierskie, ażeby **zapewnić Austryi dostęp do morza Adryatyckiego.** Traktat nabywa mocy, skoro zostanie podpisany przez Austryę i trzy główne mocarstwa sprzymierzone i związane sojuszem. — (Uwaga wiedeńskiego Biura korespondencyjnego: Jak długo nie mamy autentycznego tekstu traktatu pokojowego, należy przyjmować ten wyciąg z zastrzeżeniem).

Traktat pokojowy z Austryą.

Wiedeń, 3 czerwca (Telef. pryw.) »N. Fr. Presse« donosi z Wersalu:

»Temps« donosi, że traktat pokojowy z Austryą nie zawiera żadnych postanowień wojskowych i finansowych, lecz tylko terytoryalne, polityczne i gospodarcze. **Postanowienia terytoryalne ustalają granice niemieckiej Austryi, nie określając natomiast granic między Polską a państwem czesko-słowackiem, między Włochami a Jugosławią,** między Jugosławią a Rumunią, ani też między Rumunią a Rosyą. Traktat nie określa zarówno co się z obszarami tymi stanie. Podział tych obszarów będzie przedmiotem umów odrębnych, które każde z państw sukcesyjnych zawrzeć będzie musiało z państwami koalicyi.

Piłsudski w Grodnie.

Grodno. (PAT). Onegdaj Naczelnik Państwa odwiedził Grodno. Cała ludność bez różnicy narodowości i wyznania zgotowała mu uroczyste i serdeczne przyjęcie. Pociąg stanął na dworcu grodzieńskim o godzinie 3.20 po południu. Naczelnik państwa wyszedł z pociągu ze świtą w towarzystwie angielskiego generała Cartona de Wiarda i odbył przegląd kompanii honorowej. Na powitanie zgromadzili się na dworcu kolejowym przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych na wschodzie. Prezydent miasta witając Naczelnika Państwa podał imieniem ludności chleb i sól. Następnie cały orszak udał się samochodami i powozami przez ulice miasta do kościoła farnego, gdzie w czasie nabożeństwa przemówił od ołtarza do Naczelnika Państwa ks. Zebrowski. Następnie biskup polowy ks. Gall przemówił z ambony do wojska. Po nabożeństwie odbył się na placu przed farą przegląd oddziałów wojskowych załogi grodzieńskiej, oraz defilada różnych szkół i cechów, oraz ochronek polskich i żydowskich. Wiele stowarzyszeń wystąpiło ze sztandarami. Ludność wznosiła okrzyki na cześć Naczelnika Państwa i naczelnego wodza. Wśród tych owacyi pojechał Naczelnik Państwa na zamek, gdzie zgromadzili się przedstawiciele 30 organizacyi miejscowych, oraz ludności ziemi grodzieńskiej. Wśród licznych przemówień zwróciły uwagę powitania wygłoszone przez duchowieństwo wszystkich wyznań, przemawiali więc: grodzieński biskup prawosławny, pastor ewangelicki i rabin. Prezes centralnej rady białoruskiej Aleksiuk z przejęciem i zapałem mówił o nowej epoce, która teraz nadeszła również i dla Białorusinów, gdyż po wielu latach strasznego ucisku, dzięki Polsce i jej naczelnikowi Piłsudskiemu, rozpoczęła się dla całej ludności tych ziem era wyzwolenia i pomyślności. To właśnie przeświadczenie i szczery entuzyazm wtórują zachowaniu się całej ludności. Ludność polska po wsiach i w mieście witała wodza z zapałem i z rozrzewnieniem nie do opisania. — Miasto było udekorowane polskimi sztandarami narodowymi i miało wygląd odświętny.

Przedstawiciele Polski zagranicą.

Warszawska »Gazeta Polska« donosi:

W tych dniach definitywnie będzie ogłoszona lista posłów polskich i ich attachés w państwach obcych.

Jak nas poinformowano w miarodajnych kołach poselskich, po porozumieniu z Naczelnikiem państwa listę tę podpisał prezydent ministrów Paderewski, poczem po przedłożeniu radzie ministrów do zatwierdzenia Naczelnik państwa definitywnie ją zatwierdzi i wyda listy uwierzytelniające. Lista przedstawia się następująco:

Posłami **pierwszej klasy** i upełnomocnionymi ministrami będą: w Londynie — ks. Eustachy Sapieha, w Waszyngtonie — Kazimierz ks. Lubomirski, w Rzymie — Konstanty Skirmunt.

Posłami **drugiej klasy** i ministrami upełnomocnionymi mają być: przy Watykanie — prof. Józef Kowalski, w Bukareszcie — Aleksander hr. Skrzyński, w Pradze — Stanisław Patek, w Brukseli — Władysław Sobański.

Posłami **trzeciej klasy** mianowani być mają: Michał Sokolnicki — Chrystyania, dr Kazimierz Dłuski — Haga, Zygmunt Michałowski — Sztokholm, Aleksander hr. Dzieduszycki — Kopenhaga, August Zaleski — Ateny, hr. Orłowski — Buenos Ayres.

Niezależnie od tego w misyi do Azyi Mniejszej w charakterze ministra pełnomocnego drugiej klasy wyjedzie do Aten dr Witold Jodko Narkiewicz.

Niektóre dzienniki wymieniają także posła dra Liebermana jako definitywnego już kandydata na stanowisko pierwszego radcy ambasady polskiej w Londynie.

W powyższej liście uderza fakt nieobsadzenia ambasady w Paryżu, która to sprawa dotąd jest nierozstrzygnięta.

Powrót gen. Henrys do Warszawy.

W najbliższych dniach powraca do Warszawy z Paryża gen. Henrys, który jak wiadomo ma za zadanie zorganizowanie w Polsce pomocy w technicznem wyszkoleniu naszej młodej armii. Pobyt wielce nam życzliwego gen. Henrysa w Paryżu posunął sprawę tę znacznie naprzód tak, iż przyjedzie on prawdopodobnie już wraz z zastępem oficerów, którzy będą współdziałali z czynnikami polskimi w technicznem wyszkoleniu armii.

Gen. Henrys konferował w sprawach polskich w Paryżu z szeregiem kierujących osobistości politycznych; między innemi miał dłuższą konferencyę z Lloydem Georgem.

Jak się dowiadujemy, gen. Henrys liczy się poważnie z możliwością zbrojnego starcia na granicy polsko-niemieckiej. Wobec tej ewentualności misya jego nabiera szczególniejszego znaczenia.

Komunikat wojenny.

Warszawa, 3 czerwca (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 2 bm.

Na wszystkich frontach bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
Haller, pułkownik.

Republika Nadreńska.

Wiedeń, 3 czerwca (PAT). Wied. Biuro **kor.** donosi z Berlina:

Biuro Wolffa donosi z Frankfurtu nad Menem: W Wiesbadenie i w Moguncyi rozlepiono dziś plakaty, zawiadamiające **o utworzeniu republiki nadreńskiej.** Ta republika nadreńska wedle słów manifestu ma być republiką pokoju i ma obejmować **Nadrenię, porty na Renie, Palatynat nadreński i księstwo Birkenfeld.** — Tymczasowy rząd miał się rzekomo już utworzyć i ma siedzibę w Wiesbadenie. Definitywną stolicą ma być Koblencya. Bezpośrednio ma być udzielone zezwolenie na przeprowadzenie wyborów do zgromadzenia ustawodawczego. Dotychczasowi urzędnicy komunalni i państwowi mają pozostać na swoich stanowiskach.

Opinia państw koalicyi a traktat.

Wiedeń, 3 czerwca (PAT). **Wied. Biuro kor.** donosi z Wersalu na podstawie doniesienia Biura Wolffa:

Paryskie wydanie »Chicago Tribune« donosi, że **Wilson zdecydowany jest nie wyrzec się żadnej z zasad zawartych w traktacie pokojowym.** Natomiast pewni członkowie amerykańskiej misyi mają być skłonni do zgodzenia się na rewizyę podrzędniejszych części ustępów traktatu, dotyczącego spraw gospodarczych i finansowych na wypadek, gdyby Niemcy zdołali przedstawić lepsze propozycye. Angielska delegacya podzieliła się na dwie części. **Jedna z tych części pod wodzą Lloyda Georgea obstaje przy traktacie niezmiennym, druga zaś zajmuje wobec nieprzyjaciół stanowisko bardziej pojednawcze** i życzy sobie rewizyi części traktatu, które mogłyby być zmienione bez poświęcenia głównych zasad traktatu. **Francuska delegacya jest bez wyjątku przeciw wszelkiej zmianie w traktacie pokojowym.** Japończycy i Włosi oświadczają, że przy załatwieniu tej sprawy **nie będą czynili ze swej strony zastrzeżeń. Belgijscy delegaci przyłączają się do stanowiska delegacyi francuskiej.**

Przerwanie frontu czesko-rumuńskiego

Wiedeń, 3 czerwca (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Budapesztu:

Węgierskie sprawozdanie wojskowe z dnia 1 czerwca donosi: Dnia 1 czerwca wojska budapeszteńskie po przygotowaniu artyleryjskiem pobiły wojska rumuńskie, stojące na północnym brzegu Cisy. **Tem samem przełamaliśmy część frontu, łączącą front rumuński z frontem czeskim.** Mimo zaciętego oporu ścigamy Czechów na całej linii dalej. Niektóre oddziały czeskie usiłują rozpaczliwymi przeciwatakami zatrzymać nasz zwycięski pochód naprzód. Z innych części frontu niema nic do ogłoszenia.

Koniec ofenzywy rumuńskiej.

Paryskie »Figaro« z 27 maja podaje komunikat rumuński, stwierdzający, że wojska rumuńskie weszły dnia 17 maja do Aradu i że na tem **zakończyły zajmowanie terytoryów,** do których Rumunia ma pretensye na północ od rzeki Maros. Komunikat oświadcza, że **na tem się ofenzywa zakończyła** i że wojska rumuńskie ograniczą się na przyszłość do obrony tych terytoryów przed napadami rozbójniczych band bolszewickich.

Nota Rady Czterech do Kołczaka.

Paryż, 3 czerwca (PAT). Havas. »Temps« dowiaduje się, że rada czterech postanowiła wystosować do admirała Kołczaka notę, w której podaje warunki, pod jakimi mogłaby uznać urzędowo jego rząd w Omsku. **Państwom sprzymierzonym chodzi jedynie o dopomożenie Rosyi do utworzenia instytucyj wolnościowych.** Są one gotowe uznać rząd omski pod warunkiem, że oświadczy, iż zamierza uszanować swobody ludu rosyjskiego, w szczególności w najkrótszym czasie zwołać konstytuantę. Gdyby, jak tego należy się spodziewać, Kołczak upewnił co do tego mocarstwa, sojusznicy i sprzymierzeni natychmiast uznają go urzędowo i zaproszą, aby wysłał przedstawicieli na konferencyę pokojową.

Powstanie na Korei.

Wiedeń, 3 czerwca (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Berlina:

»Deutsche Allg. Ztg.« donosi z Chrystyanii: »Morning Post« donosi z Tokio, że w całej Korei wybuchło **powstanie przeciw Japończykom.** Japończycy podejrzewają misyonarzy, że wywołali powstanie i skutkiem tego większą ich część uwięziono. Niepokoje, które już w lutym się zaczęły, zdaje się doszły obecnie do punktu kulminacyjnego.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 2 czerwca 1919.

	ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% poż. kraj. E. 1893	102'30	103'50
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	102'—	103'—
4½% poż. kraj. z r. 1913	105'—	109'—
4½% poż. kraj. z r. 1914	105'—	106'—
4% poż. m. Krakowa z r. 1900	99'75	100'75
4% poż. m. Lwowa	97'—	98'—
4½% obl. kom. Banku kraj.	104'—	105'—
4% obl. kom. Banku kraj.	102'—	103'—
4% obl. kolej. Banku kraj.	102'—	103'—
4½% listy zast. Banku kraj.	108'—	109'—
4% listy zast. Banku kraj.	104'—	105'—
4% listy zast. Tow. kred. ziem. 56 l.	103'—	104'—
4½% listy zast. Tow. kred. ziem. 52 l.	109'—	110'—
4½% listy zast. Banku hipot.	104'50	105'50
4% listy zast. Banku hipot. 60 l.	101'—	102'—
4½% listy zast. Gal. Banku dla handlu i przemysłu	106'—	107'—
4½% listy zast. gal. ziem. Banku kred.	104'—	105'—
3% losy austr. Zak. kred. ziem. (II em.)	—'—	—'—
4% austr. renta koronowa	—'—	—'—
Obl. pierwsz. kolei połud. (kup. lipcowy)	—'—	—'—
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	600'—	610'—
Bank hipoteczny	650'—	—'—
Bank gal. dla handlu i przemysłu	535'—	—'—
Gal. ziem. bank kred.	460'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	380'—	390'—
„Górka" fabryka cementu	540'—	550'—
Gal. akc. Zakłady Górn. Sierszа	—'—	—'—
Fabr. cegieł i dach. Wimmer, Radziwiłł i Żeleńscy	—'—	—'—
Waluty:		
Karpackie Tow. naftowe	—'—	—'—
Marki polskie	184'—	190'—
Tranzakcya	187'—	188'—
Marki niemieckie	188'—	194'—
Marki niemieckie drobne	186'—	192'—
Ruble carskie po 100 rb.	230'—	236'—
Ruble carskie po 500 rb.	225'—	230'—
Ruble carskie drobne	220'—	225'—
Ruble dumskie	—'—	—'—
Lei rumuńskie	—'—	—'—
Dollary	—'—	—'—
Dewiza na Lipsk	—'—	—'—
Dewiza na Warszawę	—'—	—'—
Franki francuskie	—'—	—'—
Losy:		
Losy austr. Czerw. Krzyża (nowe)	—'—	—'—

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Podziękowanie.

WPanu Drowi St. Molknerowi, obrońcy w sprawach karnych, za szczęśliwe przeprowadzenie sprawy mieszkaniowej.

K. i W. BRZOZOWSCY.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy z powodu śmierci naszej Najukochańszej Matki i Żony, ś. p.

MARYI z Kowalkowskich JARRA

okazali nam współczucie, składamy na tej drodze serdeczne »Bóg zapłać«!

MĄŻ Z DZIEĆMI.

...lekcye języka francuskiego. Wiadomość: ul. [illegible]browarczyzna 4, II piętro, na prawo. 6038

Fabryka rentowna w Krakowie, z budynkami, urządzeniem, zapasem towaru, w ruchu, teraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Wkład 116 tysięcy koron. Zgłoszenia pod „Przemysł" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6059 1 3

Sprzedam gitarę nową, garnitur z ptaków brazylijskich, brazoletkę wenecką z tamel. Ul. Krzywa 5, I p., drzwi I, od godz. 2—7. 6040

DO MOJEGO sklepowego lokalu w Rynku przyjmę do **komisowej sprzedaży** pokupny artykuł w dużej ilości do hurtowego i drobnego zbytu. F. Grzymała, ul. Garncarska 7, parter, drzwi I, od g. 1—3. 6041 1 2

Ogrodnik lat 50, zdrów, Polak, dobry kwieciarz i warzywnik, poszukuje na zdyspozycye posady w Galicyi zachodniej lub w Królestwie. Zgłoszenia: Wincenty Oślęduszko, Ponitna, p. Rzeszów. 6045 1 2

Akademik (żyd) udziela lekcyi, przygotowuje do egzaminów i poprawek z zakresu przedmiotów gimnazyalnych pod przystępnemi warunkami. Zgłoszenia pod **M. 109**, przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6051 1 2

Dam tytoniu cukru, mąki lub zapłacę za wskazanie 3—4 pokoi z kuchnią. Zgłoszenia: Biuro J. Ropski, ul. Szewska l. 5. 5923 1 4

Klucz do oznaczania roślin
spotykanych na wycieczkach według Pasteia zastosował do flory polskiej
Gr. Chmielewski
2 tomy. Wraz z dod. i przesyłką K 17·60
Wysyła po otrzymaniu ceny
Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków — Rynek l. 17.
5778 1 3

Dywan perski do sprzedania. Ul. św. Jana l. 13, I piętro. 6064 1 3

Przepisywania na maszynie przyjmuje się z siebie w domu. Ul. Bonerowska l. 10, III piętro, w godz. popoł. 5846 1 3

„Dobermann" maści jasno-brązowej, suka, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: ul. Wrzeciona l. 9, I p. 6061 1 2

Futra męskie i damskie przerabia i wykonuje po bardzo niskich cenach, z własnych i dostarczonych materyałów. Poleca też futra różnego gatunku. Adres: Kraków, ul. Straszecka 11, I piętro, drzwi na lewo. 6019 1 5

Nauczycielka pragnie spędzić wakacye w ziemiańskim domu, najchętniej jako pomoc w gospodarstwie. Dana Niezabitowska poste restante Lublin. 6023 1 3

Koncypient rutynowany, z prawem do zastępstwa, poszukuje posady koncypienta w Krakowie. Zgłoszenia pisemne pod „Koncypient" do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków. 6026

Rządca-rolnik z wykształceniem praktycznem, energiczny, wzorowy hodowca bydła, znający się na prowadzeniu kultury leśnej, hodowli ryb, poszukuje posady od 1 lipca 1919 r., na ordynacyi. Zgłoszenia pisemne pod „Rolnik 200" do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków. 6027 1 2

1000 K za młode, bezdzietne małżeństwo za wyszukanie 2 lub 3 pokoi z kuchnią. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod B. F. 6034 1 3

Nowo odrestaurowany dom 5 pokojach, z dużym ogrodem owocowym, 4 komórkami, wodociągiem, na Zwierzyńcu, blisko przystanku tramwajowego, zaraz do sprzedania. Nabywca może bezwłocznie zamieszkać. — Wiadomość: ul. Sziak l. 18, I piętro, przed południem, od godz. 2—4. 6055 1 5

Wapno gaszone 10-letnie m. 30³
Deski używane na budowę m 2³
do sprzedania.
Wiadomość: Półwsie - Zwierzynieckie, ul. Tadeusza Kościuszki l. 33. 6037 1 2

Do sprzedania wanna cynkowa, 2 dywany mniejsze, 6 krzeseł wyplatanych do jadalni i garniturek salonowy. Ulica Stradom 6, I p., na lewo, od godz. 4—6 po pol. 6989

Panna korespondentka, biegła w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie, b. biegle pisząca na maszynie, ze znajomością stenografii polskiej i niemieckiej, z kilkuletnią wszechstronną praktyką biurową, poszukuje posady w Krakowie lub poza Krakowem. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „K. 2". 6059 1 3

Dr Tadeusz Miksiewicz
adwokat, ul. Długa 60
poszukuje zaraz mieszkania nieumeblowanego, z dwóch pokoi, bez kuchni, lub 3 z kuchnią, w centrum miasta. Pośrednictwo wynagrodzi. 6078 1 2

Cukiernik zdolny, młody, poszukuje posady. Zgłoszenia: „Cukiernik" poste restante Pleszów. 6067 1 2

Ogrodnik stateczny, fachowo wykształcony, poszukuje posady zaraz lub od 1 lipca b. r. — Zgłoszenia: Ogrodnik Z. C. poste restante Pleszów. 6063 1 2

Dam 1 kg tytoniu za wyszukanie mieszkania w dzielnicy V lub IV, składającego się z 2 pokoi i kuchni, ewent. 1 dużego pokoju z kuchnią. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Korzyść 2050". 6075 1 2

DOM I-piętrowy, słoneczny, suchy, o 20 ubikacyach, w Podgórzu, do sprzedania za 190.000 K. Do kupna potrzebne 90.000 K. Wiadomość u p. A. Krzymińskiego, Podgórze, ulica Zamojskiego 40, od godz. 12 do 2. 6048 1 3

Korespondentka biegła, ze stenografią, katoliczka, potrzebna. Znajomość języka niemieckiego pożądana. Zgłoszenia od godz. 3 do 4 po poł. „Podole", ul. Straszewskiego l. 10. 6063 1 2

1 lub 2 pokoje z kuchnią i łazienką na czas wakacyjny do zamiany na umeblowane pomieszkanie na wsi, blisko lasu, rzeki i kolei, z zabiałem w domu. Kraków, ul. Strzelecka 17, I piętro, na prawo. 6053 1 2

Poszukuję mleka ze dworu w większej lub w mniejszej ilości. — Zgłoszenia przyjmuje S. Frasch, Kraków, Grzegórzki l. 94, obok rzeźni miejskiej. 6058 1 2

PIECZĘCIE kauczukowe i metalowe wykonuje szybko rytownik JAN WIDLIŃSKI KRAKÓW, RYNEK LINIA A—B, L. 45, I. P. 3136 15 15

Kupię koło główne C. 541 do żniwiarki Deeringa. Zgłoszenia: zarząd dóbr Gromnik, p. Gromnik. 5162 3 3

Panna inteligentna, pragnie w celu matrymonialnym nawiązać korespondencyę z zacnym mężczyzną w średnim wieku. — Zgłoszenia pod **„Brunetka"** przyjmuje Administracya „N Reformy". 6030 2 3

Lat 42 katolik ze stopniem akademickim, wolnego zawodu, o dochodzie kilkudziesięciu tysięcy koron rocznie, pragnie z braku sposobności dla nawiązania bliższych stosunków z panną lub wdową do lat 33, względnie z wdową bezdzietną do lat 40. Posag odpowiedni wymagany. Rzecz traktuje się na serio. O listy z dołączeniem fotografii prosi pod **„Przyszłość"** do Administracyi „Nowej Reformy". Za dyskrecyę i zwrot fotografii ręczy się pod słowem. 5756 3 3

Przystojna żydówka
z dyplomem uniwersyteckim, pragnie poznać na odpowiedniem stanowisku mężczyznę, z którym mogłaby założyć własne gimnazyum. Posiada większy kapitał i 36.000 K rocznego dochodu. Zgłoszenia pod **„Viribus unitis"** przyjmuje Administr. „N. Reformy", możliwie z dołączeniem fotografii, którą na żądanie zwraca się. 6012 1 3

Zdolny piernikarz
znajdzie stałe zajęcie w większem przedsiębiorstwie cukierniczem w Krakowie. Zgłoszenia z odpisami świadectw nadesłać proszę pod adresem: R. Ozajstowicz, Kraków, aleja Mickiewicza 31. 5867 2 3

Nowość! Nowość!
Edward Laboulaye:
Królewicz-Pudel
z francuskiego przełożył Aklil.
Pełna oryginalnej finezyi i lekkiej ironii nader aktualna powieść satyryczna. 5578 2 3
Kraków, 1919. — G. Gebethner i Spółka.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Polskie Towarzystwo Handlowe T. A.
w Krakowie, Sławkowska 1.
otrzymało generalną reprezentacyę Solvayowskich fabryk sody i przyjmuje zlecenia. 5732 8 8

„PRĄD"
Kraków, ul. Gołębia 3.
posiada na składzie:
1 dynamo 68 amp. 110 volt marki A. E. G.
1 motor prądu zmiennego 3 K P 220 volt
1 „ „ „ 6·5 K P 220 volt
2 „ „ stałego 6 K P 220 volt 5 KW
1 „ „ „ 2,6 K P 150 volt
oraz duży wybór małych motorków, wentylatorów, żelazek i żarówek elektrycznych dla różnych napięć.
5919 1 2

Zmiana adresu! Zmiana adresu!
Kursa maturyczne i uzupełniające
„NAUKA"
przeniesione z dniem 1 czerwca na ul. Jasną l. 5, przygotowują pod fachowem kierownictwem profesorów do matury i egzaminów wstępnych w lekcyach zbiorowych i indywidualnych. **System korespondencyjny** umożliwia przygotowanie bez zmiany stałego miejsca pobytu, bez zaniedbywania godzin urzędowych. **Kursa wypożyczają i dostarczają książek i skrótów.** Odrębny kurs wakacyjny, przygotowujący do egzaminów wrześniowych.
Równocześnie rozpoczyna się
pierwszy kurs języka francuskiego.
Prospekty na żądanie.
Zgłoszenia pisemne i ustne przyjmuje kancelarya kursów, **Kraków, Jasna 5,** w godzinach urzędowych od 11—12 i od 4—6. 5584 3 0

Kilka kamienic, will i parcel
ma do sprzedania
oraz przewóz mebli wozami meblowemi koleją i okrętem
J. ROPSKI, UL. SZEWSKA L. 5.
Główne konc. biuro w Krakowie. — Telefon Nr 2248
Codzień świeże zgłoszenia. 4559 18 15

Pierwsza czeska fabryka bandaży i przyrządów chirurgicznych
BRACIA ČIŽEK NAST.
Praga II, ul. Truhlarska l. 18.
Zastępca:
STEFAN JAN BERGEL
przyjmuje zgłoszenia na zamówienia we firmie
STANISŁAW BARAN I SKA
Kraków, ul. Sławkowska l. 6 od godz. 3—6 wiecz.
6069 1 2

44 Walne Zgromadzenie
Członków
Towarzystwa Zaliczkowego
w Brzesku
Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się **dnia 16 czerwca 1919 r.** o godzinie 3 po południu w lokalu Towarzystwa.

Porządek dzienny:
1) Wybór 3 weryfikatorów do zatwierdzenia protokołu;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności i rachunków za rok 1918;
3) Wniosek Komisyi rewizyjnej o udzielenie Dyrekcyi i Radzie nadzorczej absolutoryum (§ 13 statutu);
4) Zatwierdzenie wybranych przez Radę nadzorczą 1 członka Dyrekcyi i 2 zastępców (§ 35 litera b statutu);
5) Wybór 6 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących (§ 47 statutu);
6) Wybór 3 członków do Komisyi rewizyjnej (§ 47 statutu);
7) Wnioski i interpelacye członków. 6071

Brzesko, dnia 28 maja 1919.

Sekretarz: **Rudolf Mack.** Prezes: **Dr Władysław Cyga.**

Dla odsprzedawców polecam stale po cenach fabrycznych:
cukierki warszawskie, karmelki, pomadki, irysy, wafle, desery, chałwę, hopjesy i landrynki. Nadto na składzie: **herbatniki, sok malinowy** i t. d.
Wysyłkę uskuteczniam do każdej miejscowości i jak najrzetelniej.
Cenniki wysyłam P. T. Kupcom na żądanie.
B. Gross, Kraków, ulica Grodzka 59
fabryczny skład cukierków i towarów kolonialnych. 4895 5 5

Podręczniki naukowe
życiorysy i rozprawy.

	koron
Bartoszewicz. **Michał Bałucki**	1·90
Baumfeld. **Andrzej Towiański i Towianizm**	4·60
Belmont. **Lew Tołstoj**	4·10
Bruner. **Zasady chemii**	7·90
Brzozowski. **Wstęp do filozofii**	4·50
— **Choroby a małżeństwo**	5·80
Dziakiewicz. **Kanalizacya miast**	8·10
Ingram. **Historya ekonomii politycznej**	8·80
Langie. **Higiena wzroku**	7·90
Moes - Oskragiełło. **Jarzstwo i wełniarstwo**	5·10
Morris. **Sztuka, jej troski i nadzieje**	4·10
Loria. **Socyologia**	4·50
Olszewski. **Rozwój malarstwa polsk.,** z ilustr.	4·90
Piasecki. **Zasady wychowania fizyczn.,** z ilustr.	4·50
Rymar. **Przemysł naftowy**	7·40
Siemieński. **Album malarzy polsk. 1859 r.**	17·30
Szarota. **Wyzwolenie St. Wyspiańskiego**	3·20
Tarasiewicz. **Przesilenie w przemyśle naftowym**	2·20
Wartenberg. **Obrona metafizyki**	7·40
Wyrobek. **O żywieniu się roślin**	3·—

Ceny podane wraz z dodatkiem drożyźnianym i przesyłką. Uprasza się o nadsyłanie ceny wraz z zamówieniem.

Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków — Rynek L. 17. 4081 3 0

Inteligentny mężczyzna
w średnim wieku, rutynowany urzędnik administracyjny, komercyalny, i manipulacyjny, znający książkowość, biegły koncepista polsko-niemiecki, podczas wojny sierżant rachunkowy, dający gwarancyę, poszukuje posady w poważnej instytucyi lub przedsiębiorstwie. **Zgłoszenia pod „Zaufanie" do Biura ogłoszeń „LOT", Kraków, Rynek gł. 7—8, sklep w podwórcu.** 5615 8 3

Adam
fryzyer damski i męski, długoletni współpracownik firmy Wiskida, ostatnio w hotelu Francuskim, objął pod własne kierownictwo **zakład fryzyerski** pod firmą: **Łabużek, ul. Szewska 4.**
Poleca salon męski, hygienicznie urządzony, prowadzony przez pierwszorzędne siły; także salon dla Pań. Manicure oraz uskutecznia się farbowanie włosów w każdym odcieniu. Perfumerya i galanterya w wielkim wyborze. 5756 2 0

MARYA KULINOWSKA
dawniej
FR. PARIŽEK W KRAKOWIE, UL. SŁAWKOWSKA 13.
SKŁAD PŁÓCIEN, PŁÓCIENEK I BATYSTÓW.
Wielki wybór koronek, wstążek, haftów i t. p. towarów w najlepszym gatunku po cenach umiarkowanych.
Przyjmuje się również do szycia bieliznę męską, damską i dziecięcą. 5958 1 3

Powiatowa Kasa oszczędności
w Wadowicach
na podstawie uchwały Wydziału z dnia 24 maja 1919 **przyjmuje nowe wkładki na**
2%
zaś wszystkie dawne wkładki będą oprocentowane po
3%
od 1 lipca 1919.
Podatek rentowy i dodatek wojenny od wkładek opłaca Powiatowa Kasa oszczędności z własnych funduszów. 5098 1 8

OPŁATKI
kapsułki „hygieniczne" do zamykania na sucho.
Opłatki płaskie apteczne, okrągłe i kwadratowe.
5329 Opłatki cukiernicze. 8 10
FR. LENERT
KRAKÓW, UL. SŁAWKOWSKA L. 6.
Genereralna reprezentacya warszawskiej fabryki.

Pracownia artystyczno-blacharska
A. JĘDRZEJOWSKI
w Krakowie, Czarnowiejska 3
wykonuje wzorowo wszelkiego rodzaju roboty w zakres tego zawodu wchodzące, jakoto: krycie dachów i wież wszelkim materyałom, urządza łaźnie, klozety pokojowe, wentylacye, zakłada piorunochrony. Również wykonuje wszelkie przyrządy kąpielowe, uskutecznia naprawę naczyń kuchennych, oraz specyalną naprawę prymusów. Ręcząc za sumienne i dokładne wykonanie, poleca się łaskawym względom P. T. Publiczności. 5341 4 6

Gazy jedwabnej
we wszystkich numerach dostarcza 5346 8 15
Biuro techniczne M. Kanarek, Szewska 9.

POT i niemiłą **WOŃ**
z nóg, rąk i pach znakomicie usuwa i zapobiega im **powszechnie znany**
„SUDORYN"
w pudełkach z sitkiem 4675 10 25
wyrobu farmac. labor. **„Ap. KOWALSKI"** w Warszawie.
Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach.
Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.
Ostrzeżenie! Środki podobnych nazw należy odrzucać jako naśladownictwa.

Poszukuję do wynajęcia
3 lub 2 pokoi z kuchnią, łazienką, przedpokojem, elektryką i t. d., na parterze lub I piętrze, w śródmieściu lub przyległych ulicach. Zgłoszenia pod **„J. S."** do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, ul. Szczepańska l. 9. 5646 3 8

Ładna sypialnia
z pościelą i bielizną lub bez, oraz firanki, portyery i inne drobiazgi tanio do sprzedania. — Wiadomość: ul. św. Gertrudy 29 c, I p., od godz. 10—1 i od 3—6. 5717 5 5

W Zakopanem
poszukuję pokoju słonecznego, umeblowanego, przy rodzinie, na kilkumiesięczny pobyt dla inteligentnej panny. Zgłoszenia: Urząd pocztowy Gródek nad Dunajcem (k. N. Sącza). 5837 2 3

Maszynista-mechanik
zarazem egzaminowany gorzelnik i kierownik fabryki, obeznany z światłem elektrycz., poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Mechanik"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5500 2 2

Kupuję garderobę
męską, używaną, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 22. 5276 12 20

Do sprzedania
willę II-piętrową w Krakowie (Salwator) obok stacyi tramwaj. z ogrodem, za 350.000 K (dług hipoteczny 150.000 K), ma Biuro kupna i sprzedaży Tokarskiego w Zakopanem. 5943 2 2

Apteka Jana Niesiołowskiego
w Tarnowie
poszukuje z dniem 1-go lipca **magistra** lub **asystenta** rutynowanego. 5722 5 5

Ślusarskie
roboty budowlane, konstrukcyjne i okucia do pieców kuchennych wykonuje Józef Pogorzelski, Kraków-Grzegórzki, ul. Chodkiewicza 176. 5212 8 10

Mydła toaletowe
perfumy i kosmetyki
poleca hurtowny skład
Maksa Landwirtha
Kraków, ul. Dietlowska 49.
5574 4 8

Wakacyjny kurs buchalteryi
otwiera od 16 czerwca
szkoła handlowa prof. W. Skalskiego
w Krakowie. 5838 2 3
Wpisy i informacye codziennie od 10—11. Rynek 24, III p

Poszukuję 2 do 4 pokoi na biuro
próżnych lub z urządzeniem, do wynajęcia zaraz lub później. Ewentualnie wezmę także na czas kilkumiesięczny. Za wyszukanie lub odstępstwo zapłacę sowicie. Zgłoszenia pisemne pod **„Inżynier"** do Biura ogłoszeń Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska 9. 6028 1 2

„LUX"
Przedsiębiorstwo wynajmu filmów kinematograficznych
Centrala: Warszawa, Jasna 22, telef. 23886.
Reprezentacya na Galicyę i Śląsk: Kraków, Grodzka 60, tel. 270
Wyłączne zastępstwo firmy Pathé frères
i innych fabryk francuskich, włoskich i amerykańskich.
Części składowe do aparatów projekcyjnych.
5939 2 2

SERY
deserowe franc., oraz masło deserowe i bryndzę poleca pp. Kupcom i Konsumom **Mleczarnia Łuczanowicka, Kraków,** ul. Czarnowiejska 70, telefon 590. — Przyjmie się zdolnego zastępcę na Lwów. 5557 8 6

Kompletne urządzenie
kawiarniane w całości lub częściowo do sprzedania. Wiadomość: restauracya »Polonia« Kraków, plac Szczepański 3. 6035

Dachówek cementowych
w najlepszej jakości, dwufalcowych, dostarcza **„Cementit", krakowska fabryka wyrobów cementowych,** Spółka z ogr. por **w Krakowie,** ul. Starowiślna 91. 5891 2 10

Pończochy i skarpetki
zniszczone, przerabia jak nowe
3 pary pończoch na 2 pary
4 pary skarpetek na 2 pary
w najkrótszym czasie jedynie 5286 3
Fabryka pończóch, Kraków, ul. Szewska L. 9 (róg Jagiellońskiej).

Zawiadomienie.
Zwracamy uwagę P. T. Kupcom, że wyłączną sprzedaż naszych wyrobów: mydeł toaletowych marki **„Rekord"** na całą Galicyę i Śląsk Cieszyński oddaliśmy firmie 5739 2 10
BENO URBACH
w Krakowie, Krakowska l. 26.
Zarząd warszaw. perfum. chem. fabryka „Rekord"
K. Dziewicki.

Zawiadamiam, iż mydła toaletowe znanej dobroci marka **„Rekord"** wskutek powyższej wyłącznej sprzedaży można nabywać u mnie i za mojem pośrednictwem. — Zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą. 5740 3 10
Beno Urbach
hurtowny skład perfum i kosmetyków.
Kraków, Krakowska l. 26.

Z drukarni [illegible] — w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10

Rządca drukarni L. K. Górski